

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Przygotowania do wyborów w Rzeszy

Min. Goebbels zgadza się z opinią zagranicy

że sytuacja gospodarcza Niemiec jest bardzo ciężka

BERLIN, 13 VIII. (PAT). — Na stadionie sportowym w Neu Köln min. propagandy Rzeszy, Goebbels wygłosił przemówienie przedwyborcze.

Blisko 2-godzinna mowa ministra transmitowana była, jak zwykle, przez wszystkie radiostacje niemieckie. Na głównych ulicach Berlina ustawione były głośniki, celem umożliwienia szerokim masom słuchania mowy, którą otwarta została propaganda wyborcza w całej Rzeszy.

Równocześnie przemawiał w Monachjum min. Goering, w Kolonii min. Frick i we Wrocławiu min. Hess.

Na wstępie min. Goebbels wskazał, że z chwilą powołania Hitlera przez marsz. Hindenburga rozpoczęła się nowa epoka, której opiekunem stał się Hindenburg. Od tego czasu nastąpiły wielkie zmiany, ale największą rzeczą było to, że rewolucja dokonana była

przelewem krwi.

Hindenburg wspierał Hitlera, a ten wywdzięczył mu się, nie narażając armji. To też, gdy konał sędziwy feldmarszałek, złożył on dowództwo nad armją w ręce wodza (?)

W dalszym ciągu minister wskazał na wielkie zasługi feldmarszałka, oświadczając: „Odadaliśmy zmarłym zmarłym, żyć ci jednak należy do żyjących.

Omawiając informacje zagraniczne o gospodarczym kryzysie Niemiec, Goebbels oświadczył, że

zagranica nie potrzebuje mówić Niemcom, że ich położenie jest ciężkie.

Sami o tem wiedzą najlepiej i sami je opanują. Innym rządóm życzyć można tylko, aby byli tak mocni, jak rząd Hitlera.

Mówiąc o Kapitulacji demokracji w Paryżu i Londynie

Goebbels podkreślił, że

obecny rząd nie obawia się głosowania.

Dowodem tego jest, że po raz trzeci od objęcia władzy wyzwa się naród do urny. Goebbels wskazał dalej, że dzisiaj za Hitlerem stoją wszyscy, młodzież i starcy, armja i ludność cywilna.

Kancelarz opowiedział się za armją, gdyż sam jest żołnierzem. Robotnicy też są z nim, gdyż sam pracował na rusztowaniach monachijskich. Chłopi również stoją za nim, gdyż już na samym początku objęcia władzy o nich myślał.

Minister wskazał więc, że wszyscy stoją za swoim wodzem,

a przede wszystkim te trzy filary społeczeństwa niemieckiego: chłopci, żołnierze i robotnicy. Dalszy ciąg mowy stanowił jeden wielki apel do tych trzech głównych, zdaniem Goebbelsa, podpór dzisiejszego re-

gime'u. Mówca wskazał w tym apelu na rozwój partji narodowo-socjalistycznej, na dojście jej do władzy i dokonaną przez nią w ostatnim okresie pracę zjednoczenia narodu i usunięcia partykularyzmów.

Urabianie wyborców

BERLIN, 13 VIII. (PAT). — Na terenie całej Rzeszy odbywały się w ciągu niedzieli liczne manifestacje i zebrania różnych związków i organizacji partyjnych pod hasłem plebiscytu, wyznaczonego na 19 b mies.

W Bremie w obecności senatu i burmistrza przemawiał przywódca partyjnego okręgu miejscowego Roever, wzywając zebrane tłumy, by pokazały światu, że „są z granitu i darzą pełnem zaufaniem wodza“. Po zebraniu odbyła się defilada oddziałów S. A., S. S. i H. J. (Hitler - Jugend).

W Datmold namiestnik Rzeszy, przywódca okręgu partyjnego dr. Meyer twierdził, że „po tysiącletnich próżnych usiłowaniach znalazły wreszcie Niemcy porządek“.

W Walsrode pod Hannoverem odbyła się również manifestacja propagandowa.

W Akwizgranie odbył się zlot 20 tys. żołnierzy frontowych z całego pogranicza. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, w manifestacji tej wzięli udział pograniczni mieszkańcy Zagłębia Saary, Holandji i Belgji. Przywódca związku ofiar wojny Oberlindobar zwrócił się z apelem do uczestników walk frontowych całego świata, oświadczając gotowość Niemiec wyciągnięcia dłoni do wszystkich „pod warunkiem jednak, że oddana będzie żołnierzowi niemieckiemu i narodowi niemieckiemu jego godność i należny szacunek“.

„Nie zamianuję tego czeskiego frajtra kanclerzem“

PRAGA, 13. 8. — „Czarny Front“ zamieszcza sensacyjne wiadomości, zaczerpnięte z broszury Otto Strassera, w której ten podaje rewelacyjne szczegóły pertraktacji brata swego Gregora Strassera z Hindenburgiem w sprawie utworzenia gabinetu Schleicher — Strasser — Laipart. Chodzi tu o te historyczne wydarzenia polityczne, które poprzedziły

zagarnięcie władzy w Niemczech przez Hitlera.

„Nim uzyskałem rozmowę z prez. Hindenburgiem — miał oświadczyć Gregor Strasser — przeprowadziłem szereg konferencji z gen. Schleicherem, występując jako pełnomocnik Hitlera. Chodziło o utworzenie gabinetu Schleicher — Strasser — Laipart z Papenem, względnie Brueningiem jako ministrem spraw zagranicznych. Oświadczyłem wówczas, że gabinet ten dojdzie może do skutku tylko wtedy, kiedy Hindenburg zmieni swój stosunek do Hitlera.

Schleicher przychylił się do mego stanowiska i przyrzekł zaaranżować rozmowę z Hindenburgiem. W czasie tej rozmowy prezydent Rzeszy wyraził się jednak nieprzychylnie o Hitlerze. Gdy następnie zdałem Hitlerowi relację z przebiegu tej rozmowy, nie wierzył temu, aby Hindenburg był mu przeciwny i wręcz oświadczył, że z innego źródła (Papen?) dowiedział się, iż stanowisko prezydenta nie jest tak nieprzejednane.

Schleicher dowiedziawszy się o stanowisku i rewelacjach Hitlera nie posiadał się wprost ze złości i uznał informacje Hitlera za wręcz kłamliwe i aby mnie o tem przekonać zaaranżował

powtórne spotkanie z Hindenburgiem.

Spotkanie to doszło niebawem do skutku, ale tym razem nie w obecności Schleichera i sekretarza prezydenta dr. Meisnera. Zainterpelowany przez Strassera Hindenburg oświadczył:

„Daję panu słowo pruskiego rerała, że nigdy nie zamianuję tego czeskiego frajtra na kanclerza Rzeszy!“

Stanowisko było najzupełniej wyrażne i nie pozostawiało żadnych złudzeń.

W wyniku nowej rozmowy z Hitlerem doszliśmy do postanowienia — mówi dalej Gregor Strasser — że w gabinecie Schleichera mam objąć tę kanclerza albo wicekanclerza. Frick — ministerstwo spraw wewnętrznych, Stöhr — ministerstwo pracy, a Hierl — komisariat służby pracy.

Obok całego szeregu zastrzeżeń wysunął także Hitler sprawę pieniężną. Partja była zadłużona i chodziło o wynalezienie wszelkimi sposobami potrzebnej sumy 12 milionów marek dla sanowania finansów

zadłużonej partji. Natychmiast po tej rozmowie wyjechał Strasser do Berlina, aby osobiście porozumieć się z Schleicherem.

I tu rozpoczyna się niecna intryga trójki Papen — Goebbels — Goering. Goebbels i Goering dołknęci pominięciem ich nazwisk przy formowaniu nowego gabinetu nie omieszkali o tem wszystkim zawiadomić Papena, który wykozystał tę informację dla zadania ekrytobójczego ciosu swemu osobistemu przyjacielowi Schleicherowi.

Papen zapewnił Göbbelsa i Göringa,

że wpłynie na Hindenburga, aby ten zmienił swój stosunek do Hi-

tlera, a w nowym gabinecie on sam obejmie tę kanclerza albo wicekanclerza. Ponom Goebbelsowi i Goeringowi miało oczywiście dostać się w udziale miejsce w gabinecie,

o ile uda im się odciągnąć Hitlera od Schleichera i Strassera. Zrezygnantem udało się złapać Hitlera na drodze do Berlina i wmówić mu, że informacje Strassera o przebiegu rozmowy z Hindenburgiem są kłamliwe i dążyły do tego, aby Hitler musiał podzielić władzę z Schleicherem.

Hitler był tem wszystkim tak oszołomiony, że zamiast udać się do Schleichera względnie Meisnera udał się do Papena, który nie omieszkiał oczywiście potwierdzić kłamliwych insynuacji Goebbelsa i Goeringa. W wyniku rozmowy stanęło, że w nowym gabinecie Papen obejmie tę kanclerza albo wicekanclerza.

Kiedy Hitler wysunął wobec mnie — mówi dalej Strasser — zarzuty stawiane przez Goebbelsa i Goeringa byłem tem tak wstrząśnięty, że zdobyłem się tylko na jedno zdanie:

„Panie Hitler, czy może pan wierzyć w takie świństwo?“

Kiedy Hitler odpowiedział „tak“ wyszedłem bez słowa z pokoju, po czym zawiadomiłem go listownie o tem, że składam wszelkie urzędy partyjne, pozostając w partji jako zwyczajny szeregowiec.

„Powróćcie do władzy“

Kokietowanie przedwyborcze członków S. A.

KRÓLEWIEC, 13. 8. (Tel. wł.) — W nadchodzącą środę ma wygłosić w Królewcu wielkie przemówienie przedwyborcze Wiktor Lutze, szef sztabu brunatnych szturmówek. W związku z tem Lutze udzielił wywiadu korespondentowi berlińskiemu „Königsberger Allgm. Ztg.“. Wywiad ten jest o tyle charakterystyczny, że niemal w całości jest zwrócony w stronę mocno pokrzywdzonych ostatnio członków S. A. i daje przedsmak tego, o czem bę-

dzie mówił Lutze w środę. Chodzi o kupienie sobie głosów członków S. A., którzy niemal od pierwszej chwili dojścia do władzy przez Hitlera zostali odsunięci od wpływów, przyczem na stanowisko przodujące wysunęła się S. S.

Lutze zapewnia, że po ostatnich wypadkach S. A. pocznie znowu grać pierwsze skrzypce w życiu politycznym Rzeszy i powróci do dawnego znaczenia, ciesząc się zupełnem zaufaniem swego wodza, który zawsze podkreślał, że był

pierwszym brunatnym szturmowcem.

Bądź co bądź szturmowcy nie przedstawiają nawet po gruntownej „czystce“ zbyt pewnego elementu, rozgoryczenie w ich szeregach jest zbyt wielkie i znowu hitlerowski „spec“ od propagandy przygotował stary środek odurzający: „powróćcie do władzy“. Obiecanka cacanka, głupiemu radość, ale czy głupi da się znowu nabić w butelkę?

CZWARTA RZESZA

Uroczystości żałobne, których widowiskiem było pole bitwy pod Tannenbergiem, wysunęły na pierwszy plan armję. Prezydent był żołnierzem, wodzem, reprezentantem najwyższym byleż potęgi militarnej Niemiec. Nie więc dziwnego, że armja, że Reichswehra była właściwym tłem i kulisami, wśród których rozpoczęły się i dobiegły końca imponujące ceremonie żałobne złożenia na wieczny spoczynek w baszcie Wodzów zwycięzcy z pod Tannenbergu.

Armja była zawsze w Niemczech siłą, kółka wojskowe odgrywały zawsze dużą rolę w państwie. Ciężar gatunkowy armji w Niemczech cesarskich był wielki, niemniejszy w Rzeszy republikańskiej, wejmarskiej, również duży a może i większy w III Rzeszy narodowo - socjalistycznej. Armja wówczas, Reichswehra dzisiaj nie brały czynnego udziału w polityce, były czynnikami biernymi, choć ważkim, bo znajdującą się w gotowości do „racja stanu”. Wysunięta na pierwszy plan Reichswehra w III Rzeszy, w chwili obecnej odgrywa rolę stabilizatora, fundamentu władzy i rządu kanclerza i Führera, Adolfa Hitlera. W tym samym stopniu, w jakim obniżył się zmalował wpływ i prestige brunatnej armji, S. A., w tej samej proporcji wzrósł teraz i wzmocnił się wpływ i znaczenie Reichswehry.

Reichswehra, jej generalicja, nie byli bynajmniej nastawieni i przygotowani do odegrania roli czynnego aktora w III Rzeszy. Ani Seeckt, ani Schleicher roli tej nie potrafili wykonać. Stojąc na uboczu, w rezerwie, wypełniała Reichswehra zawsze rozkazy, o ile wychodziły one od czynnika najwyższej władzy legitymistycznej. Polityka nie była jej rolą, nie mieszała się do niej.

Obecnie następuje duża przemiana w tej dziedzinie polityki wewnętrznej. A pochodzi ona stąd, że stosunek do armji, nawet tej zaciężnej zawodowej, zmienia się zasadniczo. Rząd Rzeszy, najwyższy jego przedstawiciel, nie sądzi, aby armja mogła być nadal siłą, pozostającą poza obrębem przemian, dokonywanych w ustroju i w życiu państwowo - społecznym. Przykładając wielką wagę do stworzenia mocnego dla siebie oparcia w armji, pragnie jedno-

cześnie Hitler uczynić z tej armji kadry, w których będzie się dokonywać proces stopienia młodzieży, S. A. i innych formacji w jedną całość. Chodzi w konkluzji o to, aby jak mówił czynny oficer Reichswehry, pułkownik Stemmermann w odczycie swoim na zjeździe związków nauczycielskich we Frankfurcie n-M.:

„Armję zawodową przygotować do przekształcenia się w armję ludową, narodową. Nowa armja ma być tygłem, w

którym stopią się w jedno: samopoczucie obowiązku żołnierskiego i ideologia narodowego socjalizmu. Cały system wykształcenia i wychowania nastawiony jest dzisiaj tak, aby po ukończeniu szkoły młodzież pozostawała w dalszym ciągu pod wpływem i kontrolą państwa, aby przesiąkała ideałami przywiecającymi dzisiaj państwu, aby przygotowywała się do służby w przyszłej armji narodowej i ludowej“.

Sens przemówienia płk. Stem-

mermanna wskazuje na to, że polityka wniesiona została do szeregów Reichswehry przez rząd obecny. Zarówno rządowi III Rzeszy potrzebna jest Reichswehra, jak Reichswehrze — rząd. Przewodnią ideą Reichsführera jest ponowna odbudowa potęgi militarnej Niemiec, choć w innym sensie i w innej postaci, niż za czasów cesarstwa. Stąd płynie solidarność Reichswehry z rządem III Rzeszy. —

Doniosły ten fakt, przypieczę-

towany objęciem przez Hitlera najwyższej władzy w państwie faktycznej i formalnej, skupienie w swem ręku obu funkcji kanclerza i prezydenta, wszystko to, razem składa się na przełom, nową epokę w dziejach Niemiec, tak że można śmiało mówić o narodzinach nowego ustroju ultranarodowo - socjalistycznego, o wyłonieniu się z Trzeciej Rzeszy, nowej, Czwartej Rzeszy.

A. P.

Taniec w lesie dokoła ognia Hitlerowska religia krwawych czynów Goebbels jest „papieżem” neopogaństwa w Niemczech

Jednocześnie z załamaniem się ekonomicznym Trzeciej Rzeszy, wzmaga się tam propaganda neopogaństwa. Chodzi o nowy, możliwie jaknajgłośniejsz reklamowany żer dla zawiedzionych w swych oczekiwaniach mas. Żerem tym ma być w chwili obecnej sen o nowej wierze, którą jest

„uswięcenie starożytnych tradycji germańskiego pogaństwa. Pisarz francuski Pierre Souches wybrał się specjalnie do Niemiec, by poznać na miejscu tajniki owej „religji” i relacjonuje obecnie w pismach paryskich:

„Religja” ta czerpie swe zasoby z funduszy państwowych a „papieżem” jej jest w istocie minister propagandy.

Oficjalny, głośno okrzyczany

Dr. med.
J. Mandeltort
Rentgenolog
POWRÓCIŁ
ul. Wólczńska 18
(Zielona 8-a) Tel. 240-24

szylid uswastykowanych neopogan opiewa „Arbeitsgemeinschaft der deutschen Glaubensbewegung“.

Na szylid takiej grupy natknął się wspomniany pisarz w pewnym lesie pod Berlinem. Fanałcy tej grupy stali dokoła rozpalonego ogniska i z wyrazem ekstazy na twarzach wykonywali wspólnie t. zw.

„taniec prahistoryczny“. Nie było na miejscu szefa tej sekty. Zastępował go jego pomocnik, który przerwał na chwilę „nabożeństwo”, by objaśnić przybyłemu gościowi z Paryża właściwość nowej „wiary”. — Oto, co powiedział:

— Nasz apostoł prof. Hauer rozpoczął propagandę swej wiary w Bazylei. Uciekł następnie do Indji. Gdy zwyciężył nasz germański rasizm, powrócił nasz apostoł pod skrzydła opiekuńcze naszego wielkiego „Führera” i tu nawraca ziomków na starogermańską, prymitywną, a świętą w zasadach wiarę. —

Dusza germańska odgranicza się od żydowsko - śródziemnomorskich wynalazków religijnych.

Stary liberalizm, który jest tylko świadectwem ludzkiej bezwartościowości nie odpowiada

wogóle rasie nordyckiej. Tylko nasza mistyka religijna jest bez względnie czysta i godna wielkich osobistości hitleryzmu. — Dowodem naszej wielkiej prawdy, jest nasze wielkie zwycięstwo.

Nasze masy mają już dość kazań swoich dotychczasowych duszpasterzy.

Odwracają się od męczących przykazań chrystusowych

i zamiast wymysłów Starego i Nowego Testamentu, rozbrzmiewa nasze „święte” słowo od Renu aż do Bałtyku. Nasze modły opanowują kraje i morza“.

„Nawet najwyższe sfery Niemiec, w których zakorzenione są stare tradycje socjalne, przyjęły z rozkoszą naszą wiarę. — Apostołami naszymi są dziś m. in. minister oświaty Rust, hrabia Rewentlow i b. kanclerz Wirth. Ich nabożeństwo jest dziś przykładem dla innych. Popierają nas nie tylko moralnie ale i materialnie. Dzięki ich funduszom zbudujemy

halę pomników naszych wielkich przodków,

bo najwyższym celem naszej przeczystej religji hitlerowskiej jest bohaterstwo. Niczem są dla nas utarte tezy czy dogmaty religji moższowej i chrystusowej.

Święta jest dla nas tylko religja czynu.

Wszystko inne, to absurdalne wymysły palestyjskich żydów, którzy ponoszą absolutną odpowiedzialność za upadek potęgi rzymskiej.

Wykreśliliśmy z naszego języka dwa słowa, dwa pojęcia: „zbrodnia” i „pokuta“.

„Śmierć Dollfussa — objaśnią ów „prorok” neopogaństwa — to zaledwo początek i pierwszy epizod rewolucji obrońców rasy germańskiej, która zniszczy katolicyzm i zmiążdży papieństwo!“

Po tych „objaśnieniach” pożegnał kierownik sekty francuza i powrócił do skupionych dokoła ognia tancerzy religijnych.

W kilka minut później rozległy się nagle śpiewy chóralne, które brzmiały w uszach oddalającego się paryżanina jak ryki dzikich zwierząt na tle starych lasów dębowych.

Podziękowanie

JW Panu Dr. Eljasbergowi składam niniejszem serdeczne podziękowanie za szczęśliwie przeprowadzoną operację żonje mojej Melidzie Hercog oraz za troskliwą opiekę

A. HERCOG

MOPTO: Dwuch mężczyzn ją kochało. Między obydwu równo dzieliła pocałunki.

Upojny romans filmowy pod tyt.

„Miraze szczęścia”

W rolach głównych:

Paweł Lukas
Konstancja Cummings

Śmierć odpoczywa

FREDRIC MARCH

Wkrótce!

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Początek o godz. 4.30

Rozśpiewana i roztańczona, tryskająca humorem komedia p. t.

W rolach głównych: Płomienna **Marion Davies** oraz najpopularniejszy pieśniarz Ameryki **Bing Crosby** Imponująca wystawa, jaką widzieliście tylko w największych filmach! — 200-tu śpiewaków w jednej scenie muzycznej i setki najpiękniejszych tancerek Ameryki! — Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i P. A. T.

Dźwiękowy Kinoteatr CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Potężny dramat, pełen zniewalającego piękna i romantyzmu w arcydziele METRO GOLDWYN MAYER p. t.

„**Żółty książę**” Poemat filmowy o miłości egzotycznej. Reżyserja Clarence Browna

Role główne w wykonaniu: **Heleny Hayes, Ramona Navarro i Lewisa Stone.**

NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek i aktualności Foxa.

Palestyna otrzyma mieszaną radę ustawodawczą

LONDYN, 13 VIII. Jak donoszą z Jerozolimy, wysoki komisarz brytyjski w Palestynie postanowił powołać w najbliższym czasie do życia radę ustawodawczą z udziałem przedstawicieli arabsów i żydów, oraz trzech przedstawicieli rządu palestyńskiego.

Z początku przedstawiciele arabsów i żydów zostaną również mianowani przez wysokiego komisarza.

Abd El Krim ulaskawiony

PARYŻ, 13. 8. (PAT). Obiegają tu pogłoski, jakoby były przywódcą powstańców marokańskich Abd El Krim otrzymał niebawem pozwolenie powrotu do francuskiej części Marokka.

Abd El Krim, który spędził 8 lat na wygnaniu na Madagaskarze, oswoił się jakoby z francuską cywilizacją i czynniki miarodajne spodziewają się, że obecność jego wywrzeć może korzystny wpływ w świeżo opanowanych częściach Marokka.

Tajna radiostacja w koszarach policji

SAARBRUECKEN, 13. 8. (PAT). W miejscowych koszarach żandarmerji władze wykryły tajną radiostację nadawczą, przy pomocy której przesyłano informacje do Niemiec.

Komisja rządząca zarządziła energiczne śledztwo w tej sprawie, świadczącej o współdziałaniu członków policji w Zagłębiu Saary z narodowymi socjalistami.

Strejk na Korsyce Pociągi zostały unieruchomione

BASTIA, 13. 8. (PAT). Celem za protestowania przeciwko 5-procentowej obniżce zarobków, kolejarze korsykańscy rozpoczęli dziś rano strejk.

Żaden pociąg na Korsyce nie kursował w dniu dzisiejszym. Na całej wyspie panuje porządek.

Kiedy zmarł Hindenburg?

Gdy prezydent już nie żył, lekarze wydawali fikcyjne biuletyny o stanie jego zdrowia

LONDYN, 13. 8. (Tel. wł.). Sprawa testamentu Hindenburga nie została jeszcze dotychczas wyjaśniona. Coraz częściej mówi się teraz o tym, że testament został ukryty i oskarża się narodowych socjalistów o sfalszowanie daty śmierci Hindenburga.

Prasa angielska donosi, że zarówno dzień, jak i godzina śmierci Hindenburga zostały przez rząd niemiecki ukryte przed światem. Hindenburg miał bowiem umrzeć w środę popołudniu, a wiadomość o jego śmierci została ogłoszona w czwartek, 2 sierpnia rano.

Według informacji „Daily Herald” przez całą środę gabinet Rzeszy obradował nad kwestią obsadzenia stanowiska po Hindenburgu. W czasie tych narad doszło do ostrej kontrwersji słownej pomiędzy Goebbelsem a Goeringiem. Pod czas gorącej dysputy nadeszła wieść o zgonie prezydenta. W pierwszej chwili nie wiadomo co czynić, ale zaraz zdecydowano za telefonować do Neudeck i wezwać dyżurnych lekarzy, aby w interesie państwa nie ogłaszali wiadomości o śmierci prezydenta, a podali w

Śmierć syna b. króla Alfonsa

Książę Gonzalo odniósł ciężkie rany w katastrofie samochodowej Auto prowadziła siostra jego ks. Beatrycze

LONDYN, 13 VIII. (PAT). — Korespondent Reutera donosi z Fontainebleau, iż w dniu dzisiejszym sekretarz b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII zawiadomił przedstawicieli prasy, że czwarty syn króla Alfonsa don Gonzalo, liczący lat 19, zmarł w dniu dzisiejszym w Austrii, gdzie przebywał wraz

ze swym ojcem oraz siostrą księżniczką Beatrycze. Śmierć nastąpiła wskutek wypadku samochodowego.

Według nadeszłych następnie do Londynu informacji z Austrii, wypadek miał przebieg następujący: Książę Gonzalo wraz ze swą siostrą Beatryczą wyruszyli na wycieczkę samo-

chodową do Karyntji. Samochód prowadziła księżniczka, która w pewnym miejscu, chcąc wyminąć pijanego syklistę, gwałtownie przyspieszyła bieg maszyny.

Maszyna skręciła i uderzyła o mur.

Wypadek ten miał miejsce

wczoraj późnym wieczorem w pobliżu miejscowości Krumpendorf. Książę Gonzalo, który odniósł rany, odwieziono do kliniki miejscowej, gdzie podano o operacji. Operacji jednak tej nie wytrzymał na skutek słabego serca i zmarł dziś wczesnym rankiem.

KLAGENFURT, 13 VIII. — (PAT). Doktor, który był obecny w klinice przy śmierci don Gonzalo, syna b. króla hiszpańskiego, oświadczył, że książę nie umarł właściwie z ran, odniesionych w wypadku samochodowym, lecz wskutek utraty krwi, spowodowanej hemofilją, panującą w rodzinie dynastji hiszpańskiej.

PARYŻ, 13 VIII. (PAT). Ex-królowa hiszpańska Wiktoria, przebywająca we Francji na wiadomość o wypadku śmiertelnym swego syna wyjechała pośpiesznie do Austrii.

Sprawcy katastrof kolejowych

Maszynista aresztowany, a urzędnicy dworcowi zawieszani

AVIGNON, 13 VIII. (PAT). — Mechanik expressu, kursującego na trasie Genewa — Ventimille, który to pociąg wykołosił się w dniu wczorajszym, został aresztowany.

Oskarżony jest on o to, iżjechał ze zbyt dużą szybkością na zwrotnicach.

BERLIN, 13 VIII. (PAT). — W wyniku śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w niedzielę rano na dworcu w Halle, zawieszani zostali w czynnościach służbowych 2 urzędnicy kierownictwa ruchu oraz dozorca jednego z bloków.

Straty są znaczne.

Lokomotywa pociągu osobowego została całkowicie zniszczona, lokomotywa pociągu elektrycznego uległa znacznemu uszkodzeniu, zarówno jak i 7 wagonów osobowych.

W obydwu pociągach jechało około 700 pasażerów.

Krwawe zaburzenia w Corku

Zbuntowani farmerzy nie chcieli dopuścić do licytacji

LONDYN, 13 VIII. (PAT). — Pomiędzy farmerami irlandzkiemi a rządem de Valery stosunki są coraz bardziej napięte. Farmerzy nie mogą sprzedać swojego bydła w Anglii nie są w stanie płacić rządowi czynszu dzierżawnego za ziemię. Rząd egzekwuje należne mu sumy, uciekając się do środków przymusowych.

Na tem tle doszło dzisiaj w mieście Cork (Irlandja) do krwawych zaburzeń.

Władze zajęły żywy inwentarz dwóch farmerów i nakazały sprzedaż bydła na targowisku w Cork. Grupa kilkuset far-

merów zebrała się, aby przeszkodzić tej licytacji, ale bardzo silny oddział policji irlandzkiej pilnował porządku.

Gdy rozpoczęła się licytacja wielkie auto ciężarowe z 20 farmerami wpadło z całą szybkością na strzeżone przez policję wrota targowiska. Wrota zostały złamane, ale równocześnie popsuł się motor i samochód stanął.

Policja usiłowała aresztować farmerów. Inni farmerzy w liczbie kilkuset przybiegli na pomoc, policja musiała stoczyć formalny bój, w toku którego jeden z farmerów został śmiertelnie ranny, a 20 innych ciężko pobitych. Trzej policjanci odnieśli poważne obrażenia. Dopiero przybyłe znaczne posiłki policji przywróciły porządek.

Wojewoda w przebraniu

jako zwykły podróżny badał potrzeby ludności

„Słowo” wileńskie donosi:

W tym tygodniu p. wojewoda poleski Kostek - Biernacki odbył inspekcję w powiecie kossowskim, pińskim, lumieckim i stolińskim. Inspekcję urzędów gminnych, posterunków policji itp. p. wojewoda odbył w przebraniu wiejskiem, przez nikogo niepoznany, zdradzając swe incognito dopiero w ostatniej chwili. Poza tem w tem samym ubraniu udawał się do szeregu wsi gdzie jako zwykły podróżny badał

stosunki i potrzeby wsi poleskiej.

Wieść o tak oryginalnej inspekcji wojewody poleskiego dotarła do Pińska w chwili, gdy p. wojewoda urzędował w Lohiszynie,

sprawdzając tok urzędowania posterunku policji i urzędu gminnego. Wiadomość ta wywarła wielkie wrażenie w mieście i jest szeroko komentowana.

Austria każe płacić

za szkody wyrządzone przez hitlerowców

WEDEN, 13 VIII. (Tel. wł.) Przechodzący w więzieniu dyrektor naczelny towarzystwa „Alpino - Montano”, Apold, oskarżony o popieranie puczu hitlerowskiego, został skazany w drodze administracyjnej na

349 tys. szylingów austriackich za szkody wyrządzone przez powstanie i terror hitlerowski, przyczem szkody wyrządzone przez ostatni pucz hitlerowski określa się na 164 tys. szylingów.

Policjanci -- zamachowcy

Znowu cztery wyroki śmierci w Austrii

WIEDEN, 13. 8. (PAT). W tutejszym sądzie wojskowym zapadł

dzisiaj wyrok przeciwko 9 policjantom, którzy wzięli udział w zamachu na rząd kanclerski w dniu 25 lipca br.

Czterech głównych oskarżonych o zdradę stanu skazano na śmierć przez powieszenie, 2 na dożywotnie ciężkie więzienie, 2 na 20 lat ciężkiego więzienia. Wyrok zapadł o godz. 19.30. Jeśli w ciągu trzech godzin nie nadejdzie ulaskawienie, wyrok śmierci zostanie bezwzględnie wykonany.

NAKLADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO
MIASTA”

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Woda droższa od benzyny

Miljardowe kredyty przyznać musi Roosevelt dla ofiar suszy

OKLOHAMA CITY, 13 VIII. (PAT). Na skutek suszy daje się tu odczuwać taki brak wody, że automobiliści muszą płacić 30 centów za galon czystej wody do radiatora, gdy tymczasem balon benzyny kosztuje tylko 17 centów.

WASZYNGTON, 13 VIII. (PAT). W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta odbyła się konferencja kierowników technicznych akcji pomocy, celem omówienia sytuacji, wytworzonej przez suszę, szerzącą się w całym Stanach.

Stwierdzono, że przyznane kredyty w wysokości 525 milionów dolarów dla ofiar suszy, są w danej chwili zupełnie niewystarczające i rząd będzie musiał przystąpić do asygnowania

nowych kredytów. Jednocześnie zajmowano się kwestją sprzedawanej gwałtownej wyżki produktów rolnych w tych okolicach, gdzie susza zniszczyła zbiory.

W wyniku tej konferencji rząd przystąpić ma do rewizji swego programu ograniczenia zasiewów.

CHICAGO, 13. 8. (PAT). Nad 17 Stanami przeszły burze z deszczami, co położyło kres klęsce suszy. Temperatura spadła z 38 do 21 stopni Reumura.

Ploną lasy

SPOKANE, Stan Washington, 13 sierpnia. (PAT). — We wschodniej części stanu i w stanie północna Dakota wybuchło 20 pożarów lasu.

Olbrzymie chmury czarnego dymu unoszą się na dużej przestrzeni.

W akcji gaszenia ognia bierze udział przeszło 2,000 ludzi.

STAMBUŁ, 13 VIII. (PAT). — W okolicy Smyrny na wielkiej przestrzeni palą się lasy.

Pożar ten wywołany został trwającą od dłuższego czasu suszą.



FILM NAGRODZONY
ZŁOTYM MEDALEM
na międzynarod. wystawie w Wenecji.



KOBIETY W JEGO ŻYCIU

(la grand jeu)

OBSADA:

Marie Bell
Richard Willm

Reż. Jacques Feyder
(twórca „Atlantydy“)

Początek o 4-ej.

Ceny miejsc od 1.09.

Byrd uratowany

Pomoc przybyła na traktorze motorowym

LONDYN, 13. 8. (PAT). Admiral Byrd, słynny amerykański podróżnik i badacz podbiegunowy, został wczoraj odnaleziony i uratowany.

Dnia 20 lipca otrzymano od Byrda radiogram, w którym prosił on, aby go odnaleźć — bowiem z wycieńczenia obawia się utraty życia. Dwa razy czyniono w ostatnich tygodniach starania odnalezienia go, dopiero trzecia próba się powiodła.

Wczoraj rano grupa, która celem odnalezienia Byrda wyruszyła z bazy operacyjnej 8 sierpnia, dotarła

do jego punktu obserwacyjnego położonego o 123 mile od bazy ekspedycyjnej w zatoce wielorybiej w okolicy północnego bieguna. Byrda, który przebywał w tej chwili od 28 marca dla studjów meteorologicznych, znaleziono bardzo wycieńczonego i wychudzonego, ale w dobrym humorze.

Grupa, złożona z 3 ludzi, która dotarła do Byrda, odbyła swą drogę przez pustynię lodową w traktorze motorowym.

Krwawa tragedia

Śmiercionośne strzały w hotelu lubelskim

LUBLIN, 13. 8. (PAT). Dziś rano w jednym z miejscowych hoteli rozegrała się ponura tragedia. Kilka dni temu przybył do Lublina ze Starej Rafalówki Antoni Hoffmann z dwojgiem dzieci chłopcem i dziewczynką oraz kobietą, której nazwiska dotąd nie ustalono.

Hoffmann, zamożny rolnik, pertraktował w Lublinie o kupno nieruchomości.

Dziś rano służba hotelowa usły-

szła strzały rewolwerowe w pokoju, zajmowanym przez Hoffmanna. Okazało się, że Hoffmann strzelił do swej towarzyski i do dzieci, poczem sam popełnił samobójstwo.

Hoffmann i jego córeczka ponieśli śmierć na miejscu. Ciężko raną kobietę i chłopca odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarli.

Przyczyna krwawego czynu naraźnie niewyjaśniona.

Trzęsienie ziemi

trwa już 72 godziny w Meksyku

BERLIN, 13. 8. (PAT) Według doniesień z Meksyku część stanu Cusna Juato została w niedzielę opuszczona przez ludność, gdyż od 72 godzin powtarzają się tam silne

wstrząsy podziemne. Straty materialne są bardzo znaczne.

Dotychczas nie ustalono, czy są ofiary w ludziach.

Katastrofa lotnicza

Zabił się nadinspektor lotnictwa Rzeszy

BERLIN, 13. 8. (PAT). Na przedmieściach Berlina spadł dziś przed południem samolot sportowy, pilotowany przez nadinspektora lotnic

stwa Kempego.

Samolot uległ rozbiciu, a Kempego po przewiezieniu do szpitala zmarł wskutek odniesionych poważnych obrażeń.

Podróż inspekcyjna ministra komunikacji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 12 bm. p. minister komunikacji inż. M. Butkiewicz w towarzystwie dyr. dep. drogowego inż. Sily-Nowickiego udał się na inspekcję robót reperacyjnych, przeprowadzanych na terenach powodzi.

Wystawa literatury w Moskwie

Przed zjazdem sowieckich literatów, zwołanym na jesień b. roku, otwarta będzie w Moskwie wielka wystawa literatury ZSSR. Organizacyjny komitet zjazdu zdołał zgromadzić około 15.000 tomów różnych dzieł, wydanych w Rosji sowieckiej po rewolucji październikowej.

Z powodu braku miejsca, wystawa obejmować będzie tylko 5.000 książek, rozmieszczonych, tak, aby żywo ilustrowały historię sowieckiej literatury od czasu komunizmu wojennego do czasów dzisiejszych. Oprócz tego wystawa ma obrazować nie które problemy, przedłożone do rozpatrzenia zjazdowi, jak rozwój literatury dziecięcej, wzrost sowieckiej dramaturgii i t. d. Wystawione będą dzieła w różnych językach a mianowicie w 68 językach narodów zamieszkujących Związek Sowiecki. — Oprócz książek wystawione będą również portrety autorów. — W oddziale poligraficznym przedstawiony będzie cały proces wydania książki.

Wystawa trwać będzie dwa miesiące.

W ramach wystawy i zjazdu literatów sowieckich urządzone będą odczyty i pogadanki literackie.

Amerykańskie samobójstwo

Z kolejki napowietrznej w nurty Niagary

LONDYN, 13. 8. Z Waszyngtonu donoszą, że liczni turyści, którzy zwiędali wczoraj wodospad Niagary byli świadkami tragicznego wypadku.

W pewnym momencie, gdy wagon kolejki powietrznej, łączącej pogranicza miejscowości Kanady z

pograniczem St. Zjednoczonych, znalazł się tuż nad wodospadem Niagary, pewna kobieta rzuciła się z platformy wagonu w wodospad.

Jak stwierdzono samobójczyni pochodziła z Branford w stanie Pensylwania.

Wśród huku bomb

obchodzi Kuba rocznicę rewolucji

HAWANA, 13. 8. (PAT). Pierwsza rocznica rewolucji obchodzona była w niedzielę. Ruch na ulicach zamari, gdyż zastrejkowali pracownicy tramwajów i autobusów. Dokonano szeregu zamachów bombowych.

Jedna z bomb wybuchła w gmachu

klubu nacjonalistów, przyczem dwie obecne w gmachu kobiety odniosły ciężkie rany.

Celem zmanifestowania swej sympatii dla strejkujących pracowników tramwajów i autobusów, zorganizowano wielki pochód robotniczy.

Manewry floty Z. S. R. R.

Woroszyłow jest zadowolony z akcji podwodnej

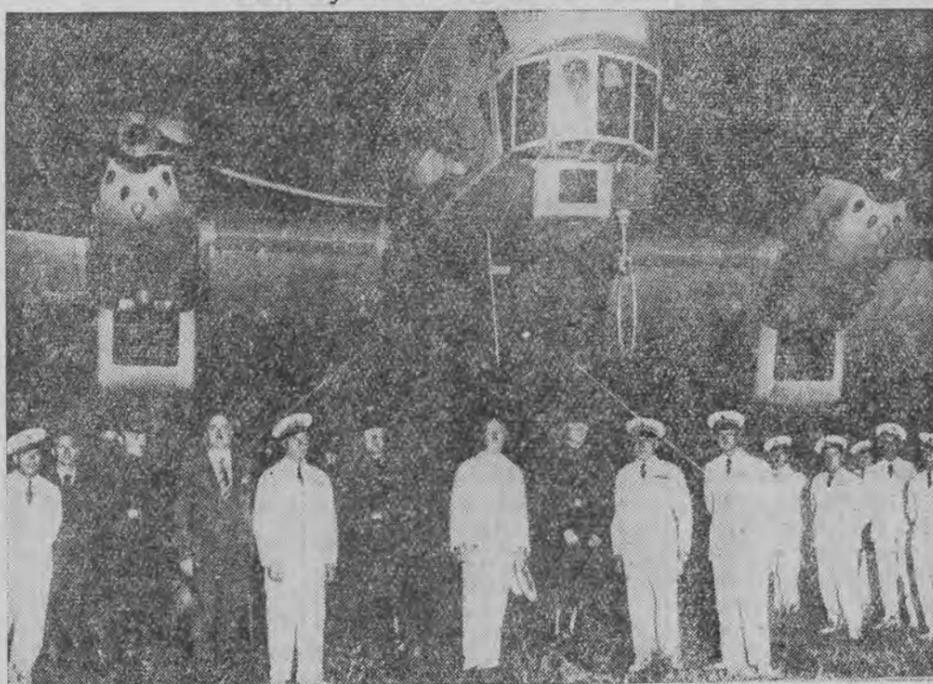
MOSKWA, 13. 8. (PAT). — W dniach od 8 do 11 sierpnia w obecności komisarza wojny Woroszyłowa i dowódcy sowieckich sił morskich Orłowa odbyły się na morzu Bałtyckim ćwiczenia czerwonej floty, w których brały udział flotylla i dzi podwodnych oraz eskadra hydroplanów.

W ćwiczeniach chodziło o wspólną pracę ludzi podwodnych z okrętami linjowymi, przy odparciu ataku

na wody terytorjalnego Związku Sowieckiego.

Woroszyłow wyrażał się z wielkim uznaniem o akcji ludzi podwodnych, które wypełniły swe zadania lepiej, niż kiedykolwiek.

Olbrzymi samolot sowiecki



przybył do Rzymu i przywiózł misję wojskową - lotniczą Z. S. R. R.

Na Bukowinie fałszowali złote i dolary

CZERNIOWCE, 13. 8. (PAT). — W wiosce Marinceni (Bukowina) udało się miejscowej żandarmerji wykryć szajkę fałszerzy, którzy od lat 5 podrabiali monety i banknoty polskie oraz 5 i 10-dolarówki.

Po dokonaniu śledztwa sprawdzono, iż fałszyfikaty zostały puszczone w obieg na czerniowieckiej czarnej giełdzie.

NASZE DZIECI.

— Moje dziecko, jeśli będziesz grzeczny i nie powtórzysz więcej tego brzydkiego słowa, dostaniesz 10 groszy. Przyrzekasz?

— Dobrze, ale ja znam jeszcze jeden wyraz, który wart jest najmniej 40 groszy!

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych!

Najnowszy przebój Paramountu. Niezwykły film o niezwykłych sytuacjach, pełen napięcia dramat

Zemsta d-ra Fu Manchu

Warner Oland, Jean Arthur i Neil Hamilton

Miljonowy obraz o potężnej wystawie! Rekordowa obsada: Świetny aktor charakterystyczny

Początek o godz. 4-ej po poł.

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Widownia należyce wentylowana.

Polska girl z Ameryki

Mężczyźni są inni, niż w Polsce

Z okazji zjazdu Polonii zagranicznej zamieszcza jedno z pism stołecznych kilka rozmów z emigrantami. Oto krótki wywiadzik z młodzieńką Haliną Mlszewską, z South Bend (Indiana). Czuje się stu procentową polką, chociaż ma matkę... amerykańkę. Na pierwszy rzut oka — typowa „girl” amerykańska — smukłonośna, zgrabna, a małej główce i ośniewająco białych zębach, mówi płynnie po polsku, ale czasami wtrąca angielskie słówka. Pisuje do miejscowego dziennika — prowadzi rubrykę polską i filmową. Na zapytanie, jakie wrażenie na nią wywarły polki i polacy i czym się różnią od amerykańków, odpowiada:

— Aoh — (te „aoh” odziedziczyła po mamusi — amerykance). Aoh — wszystkie kobiety, na całym świecie są takie same. Zawsze je wzrusza księżyc i słowik; płaczą gdy się dziecko skaleczy. Pani myśli, że amerykańki są inne? One mają duszę „tyż”. Nie są „as hard as nails” (twarde jak gwoździe). Wyjeżdżają na podstawie literatury.

— Sinclair Lewis wogóle przysłużył się Amerykanom — teraz wszędzie widzi się Babbitów i Gabbitów — Ach Sinclair Lewis — wykrzykuje trzepocząc palcami — on tak bardzo przesadził.

— Więc jednak pan jest patriotką amerykańską.

— Ach nie — jestem polką, ale lubię fair play — żeby było sprawiedliwie. Mówiono mi tutaj w odczytaniu takie dziwne rzeczy o Staniach. Naprzykład na młodzież naszą patrzyliście przez pryzmat filmów. A to wszystko błąd — te „colleges”, gdzie panienki szaleją w balowych sukienkach, gdzie od rana do nocy tańczą się rumbę. Ja naprzykład jestem wychowanką „college” dla dziewcząt. Miałam siedemset koleżanek. Zakład wspólny, elegancki, komfortowy — ale jak rygor, dyscyplina. Po skończeniu „high school” (to tak jak tutaj gimnazjum) mieszkałam, jak pensjonarka. — O 10-ej — spać, raz na tydzień odwiedzało się rodzinę, raz na tydzień spacer do miasta, pod opieką nauczy-

cielek. Chciałabym jeszcze coś powiedzieć o mężczyznach. Kobiety są wszędzie takie same — ale mężczyźni nie. Nasi są dobrzy koleczy „pals” — ale nie bawią się w komplementy, nadskakiwanie — a na kontynencie i w Polsce zaraz się nadskakuje, każda kobieta jest kwiatek, i gwiazda, i słoneczko. Aoh... i po rękach ją całują. Kobieta jest romantyczna. To ją wzrusza. Potem wraca do Ameryki i zła jest na swoich „boys”, że nie są tacy sami. Żony mają pretensje

do mężów „dlaczego ty mnie nie nazywasz królową i nie kłękasz przedemną”. Ale potem, potem — (tu panna Halina przechyliła głowę jak ptaszek i uśmiecha się słodko). potem się okazuje, że ci rubasznymi ludźmi, są naprawdę dobrzy, życzyli wi przyjaciele i opiekunowie. — Polacy zamieszkali w Ameryce są już pod tym względem bardziej podobni do Amerykanów, niż do mieszkańców Europy. Tam nie każda kobieta jest zaraz obiektem do flirtu — a w Europie zaraz „wypada” z nią flirtować. Aoh — to nudne...

Radjo-łącznik z Macierzą

Uchwały Zjazdu Polaków

Komisja kulturalno - oświatowa II zjazdu Polaków z zagranicy powzięła bardzo znamienity wniosek w sprawie książki polskiej, prasy polskiej i polskiej audycji radjowej jako więzi kulturalnej Polonii z zagranicą z Macierzą.

Wniosek ten owiany naskroś nowoczesnym duchem w zakresie opieki kulturalnej nad skupiskami polskimi poza terytorjum państwa, mówi:

„Dla należytego wykorzystania radja w zakresie kontaktu kulturalnego środowisk pol-

skich zagranicą z Macierzą, zaleca się polskim radjostuchaczom jaknajczęściej korzystać z polskich radjostacji nadawczych, które winny przystosować swe urządzenia techniczne i programy do potrzeb Polonii zagranicznej. Zaleca się też ośrodkom polskim zagranicą rozwinięcie ruchu krótkofalowego jako dogodnego środka utrzymywania stałej łączności z Macierzą i między sobą. We wszystkich większych ośrodkach Polski winny powstać kluby krótkofalowców, utrzymujące ścisły kontakt z Polskim Zw. krótkofalowców. Kluby krótkofalowców polskich zagranicą poczynią starania o wybudowanie własnych krótkofalowych stacji klubowych, tworząc w ten sposób sieć polskich stacji nadawczych zagranicą”.

Zrealizowanie tego wniosku zapewni nie tylko stworzenie związku krótkofalowców polskich na emigracji, ale i również przyczyni się do tego, że ruceni w morze obcych wpływów narodowościowych nasi emigranci, otrzymując możliwość codziennego słuchania polskiego słowa, polskiej pieśni i polskiej muzyki. (r)

Fatalny klejnot

Brylant, który przynosi nieszczęście

Na pokładzie transatlantyku „Carinthie” przybyła do Anglii milionerka amerykańska, miss Mac Lean. W towarzystwie milionerki znajduje się detektyw prywatny, który nie odstępował jej ani na chwilę, idąc za nią krok w krok, nie opuszczając pani Mac Lean nawet podczas wizyt prywatnych, jakie składa swoim znajomym w Londynie. I nie bez racji. Pani Mac Lean jest posiadaczką bezcennego brylantu, znanego pod nazwą „Hope”, który dla swej wagi i nie zwykłej czystości ceniony jest na sumę 300.000 funtów (ok. 8 milionów złotych).

Nie bacząc na ryzyko, jakie przedstawia przewóz brylantu o tak wielkiej wartości, pani Mac Lean zabrała go ze sobą, a dla bezpieczeństwa zaangażowała detektywa, który towarzyszył jej będzie przez cały czas pobytu w Europie. Do brylantu „Hope” przywiązana jest legenda o jego fatalnym wpływie na losy osób, w posiadaniu których się znajdował. „Hope” znajdował się w zaraniu swej kariery w świątyni Buddy, gdzie stano-

wił ozdobę posagu. Skradziony przez chińczyka przyniósł mu nieszczęście: pierwszy posiadacz został zamordowany przez bandytę i ograbiony. Po wielu perypetjach znalazł się „Hope” w Europie. Przez jakiś czas był własnością królowej Francji, Marii Antoniny, która zginęła na gilotynie. Na długiej liście kolejnych właścicieli „Hope” figuruje sultan Abdul Ha-

Pies Hindenburga zdechł

Zmarły prezydent Rzeszy, marszałek Hindenburg, posiadał od lat psa, który bardzo przywiązał się do marszałka i towarzyszył mu na każdym kroku.

Gdy prezydent zamknął na zawsze oczy, wierny pies nie dał się usunąć od łóża śmierci swego pana, wył żałośnie, nie przyjmował żadnego pożywienia i wreszcie zdechł przy tem łóżu.

mid, który stracił tron po zwycięskiej rewolucji młodoturków. Historja dalsza brylantu mówi o nabytciu go przez jednego z wielkich jubilerów paryskich, który wkrótce potem został śmiertelnie ranny pod czas zderzenia taksówki z tramwajem w Paryżu.

Pani Mac Lean nie wierzy jednak w fatalistyczną moc brylantu i boi się tylko jednej ewentualności: by nie został jej skradziony. W tym celu utrzymuje dla ochrony „Hope” stale trzech detektywów, którzy pilnują jej osoby w N. Jorku podczas zebrań towarzyskich, gdy brylant błyszczy na jej gorsie. Na pokładzie „Carinthii”, wiozącej panią Mac Lean do Europy, zachorował ciężko pierwszy oficer, który wierzył głęboko w prawdziwość legendy o wpływie „Hope”. Oficer Bennett dotknął brylantu, gdy pani Mac Lean pokazywała mu zbliżoną klejnot. Wypadek ten zaliczono oczywiście na konto fatalnego brylantu, który mimo wszystko jest dzisiaj najdroższym i najcenniejszym klejnotem, znajdującym się w posiadaniu osoby prywatnej.

Odkrycie szkieletów Dinosaurów

Z Nowego Jorku donoszą:

Tutejsze American Museum of Natural History otrzymało zawiadomienie od dr. Browna, kuratora oddziału wykopalisk w temże muzeum, że w górach stanu Montana odkrył on olbrzymie pokłady skamieniałych szkieletów przedpotopowych dinosaurów. Szkielety są doskonale zachowane. Ciężkim jest, że obok olbrzymich potworów z tej rodziny znaleziono również nieznaną odmianę małych dinosaurów, nie większych niż dzisiejsze konie.

SUDORYN „Ap. Kowalski” w proszku usuwa **POT i WOŃ**

Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 14.VIII. 1934 r. Nr. 16

ROMAN SZARLETT

MORD W AUCIE

Powieść kryminalna

(Ciąg dalszy)

Pani Edith chwyciła go znów za rękę i przycisnęła go do siebie.

— Jeżeli ja panią posłucham, pa ni go uprzedzi i on uniknie.

— Nie, ja panu przysięgam!

Cordion zastanawiał się.

— Dobrze! Zatelefonuję do Paryża, aby go jutro rano aresztowali.

— Dziękuję. Dowiedzenia, przyjacielu!

Cordion udał się do cukierni, usiadł obok okna i zatopił się w czytaniu gazet. Po dwóch godzinach jakiś człowiek zbliżył się do niego.

— Czy pan Cordion?

— Tak jest.

— Wiadoma osoba wzięła bilet do Paryża. Pociąg osobowy odchodzi za dziesięć minut.

— Dziękuję, musi pan ją dalej śledzić. Gdyby wysiadła w Paryżu, może pan drodziej, jeżeli zaś wysiądzie po drodze, zatelefonuje mi pan do komisarjatu.

Cordion opuścił natychmiast cukiernię.

Ponieważ pani Lembertier jechała pociągiem osobowym, zatrzymującym się na każdej stacji, Cordion mógł dzięki swemu Bugattiemu przybyć przed nią do Paryża. Na dworcu Pétionnym Cordion czekał

jeszcze dziesięć minut na nadejście pociągu. Zauważył jak pani Lembertier wysiadła z wagonu i wsiadła do taksówki.

Cordion pojechał za nią. Pani Lembertier udała się na dworzec d'Orsay i wsiadła do wagonu ekspresu z Bordeaux, śledzona ciągle przez detektywa. Pani Lembertier wysiadła w Orleanie i skierowała się pieszo z dworca do jakiegoś domu. Detektyw szedł za nią krok w krok i kiedy zniknęła w bramie, zwrócił się do dozorczyń.

— Gdzie mieszka pan Ryszard Lenoir?

— Drugie piętro na lewo.

Idąc po schodach Cordion usłyszał rozawę jaką prowadziła pani Lembertier ze służącą Lenoira.

— Ja nie wiem, proszę pani — mówiła pokojówka. — Pan mi nie powiedział dokąd wyjechał i kiedy wróci.

— Nie rozumiem... Pan powinien być tutaj... Ja muszę go zobaczyć... uprzedzić go...

— Pani mi przyrzekała, że pani nie powie — szepnął Cordion stanawszy za nią.

Odwróciła się szybko.

— Pan tutaj? W każdym bądź razie niepotrzebnie się pan fatygował. Ryszard wyjechał i jego pokojówka nie wie dokąd...

— To mnie wcale nie zaskoczyło, ponieważ Lenoir otrzymał pani list...

— Mój list? Co pan chce przez to powiedzieć? Przecież pan ma mój list.

— Nie, to pani mi powiedziała o jego istnieniu...

— Mój Boże! Jaka ja byłam głupia!

Cordion zwrócił się do pokojówki.

— Czy może mi panna dać fotografię pana Lenoir? — spytał.

— Nie dawajcie mu! Nie dawajcie mu nic! — krzyczała pani Lembertier.

— Ja bardzo proszę — rzekł Cordion zimno. — Jestem inspektorem policji, należy to zrobić czego żądam.

Wystraszona pokojówka wręczyła detektywowi natychmiast fotografię Lenoira.

Cordion pożegnał panią Lembertier.

— Współczuję z panią...

Pani Edith odwróciła się z oczyma pełnymi łez. Lenoir został aresztowany następnego rana w Marsylii.

ROZDZIAŁ XVII.

Lenoir został aresztowany w sobotę o świcie. Ale Surete w gruncie rzeczy nie miało żadnych poważnych dowodów przeciwko niemu, podobnie jak Scotland Yard przeciwko Kranzowi. Cordion, który w tym czasie nie znał jeszcze ostatnich wypadków w Anglii, ani raportu Mayera, myślał, że Lenoir jest winowajcą; kierował się tylko intuicją i należało to sprawdzić.

Motywy działania była miłość jego do pani Lembertier, a że wiedział o stosunku z ambasadorem Chaudit, który w przyszłości miał się przeistoczyć w małżeństwo, Lenoir chciał się prawdopodobnie pozbyć rywala i zgładził go ze świata. Po drugie Lenoir uciekł, jak tylko otrzymał list z Chautilly, że policja jest na jego tropie. Z Marsylii łatwiej mu było uciec gdzieś daleko stąd. Po trzecie jego podróż do Anglii wskazywała na możliwość udziału jego w morderstwie.

W sobotę i niedzielę Ryszard Lenoir pozostał w więzieniu. Cordion wykorzystał ten czas na rewizję w jego mieszkaniu, nie znalazł tam jednak nic podejrzanego. W momencie gdy aresztowano Lenoira, miał on przy sobie papiery, wskazujące na częste podróże do Anglii, w roli przedstawiciela składu wina w Bordeaux. Lenoir pojechał samolotem do Anglii ostatnim razem, dwa dni przed zamachem na ambasadora i wrócił do Francji na stępnego wtorku, to znaczy dzień po morderstwie.

Piękna nimfa z Chautilly musiała wiedzieć o wielu rzeczach! Takie było również zdanie sędziego śledczego, który rozpatrywał tę sprawę; sprowadzono więc panią Lembertier w poniedziałek rano do gabinetu sędziego śledczego. Cordion był również obecny.

— Muszę panią przesłuchać w sprawie aresztowania pana Ryszarda Lenoira, podejrzanego o zamordowanie pana Chaudit.

— Pani Lembertier odpowiedziała zimno.

— Nie mam nic do powiedzenia.

— Proszę mi jednak wytłumaczyć z jakich powodów napisała pani list do Lenoira, namawiając go do ucieczki.

— List ten był wynikiem szantażu pana Cordion.

— Od ilu lat zna pani ambasadora Chaudit?

— Od dziesięciu lat.

— A Ryszarda Lenoira?

— Od pięciu lat.

— Kiedy zaczęły się wasze intymne stosunki?

Pani Lembertier zacisnęła pięści.

— Nie byłam nigdy jego kochanką!

— Bardzo mi przykro, że muszę panią zawiadomić, jakie wyniki dało przesłuchanie pana Lenoir. Otóż oskarżony powiedział nam zupełnie wyraźnie, jaki charakter rosła przyjaźń jego z panią.

W rzeczywistości Lenoir nie był jeszcze badany.

— Mój Boże, jak on mógł! Władzę, że nie pozostaje mi nic innego, jak się do tego przyznać.

— Czy pan Chaudit panią kochał?

— Do szaleństwa!

— A pani odwzajemniała mu się uczuciem?

— Tak.

— Dziwna sytuacja! Dwoje ludzi pani kochało i pani odwzajemniała się obydwom. Czy słyszała pani już o tem aby jakaś kobieta kochała jednako dwóch mężczyzn?

— Nie, nie to jest absurd! Kochać jednakowo dwóch mężczyzn...

d. c. u.

Bóg zawsze karał prześladowców

Wielki apel ks. kardynała Faulhabera do świata katolickiego

Oskarżenie morachijskie kazanie kardynała Faulhabera, ogłoszone w części prasy niemieckiej, ale skrajiskowane z miejsca przez cenzurę, wywarło w Niemczech bardzo silne wrażenie. W przeciwstawieniu do kazań poprzednich dostojnika kościoła katolickiego, które dotyczyły przeważnie biblij, zajął się ks. dr. Faulhaber w tym kazaniu sprawą prześladowania żydów.

Kazanie zawiera m. in. następującą treść:

„Kiedy przed kilkoma miesiącami wystąpiłem przeciw siebiej niehumanitarnej nienawiści rasowej, którą się zajmuje część naszych braci niemieckich, chciałem mieć ukamienować. —

Życie me było w największym niebezpieczeństwie; ale nie obawiam się o siebie, czyniąc wszystko, co czynię jedynie z czystego wewnętrznego przekonania. Prześladowuje się żydów w całym świecie, ale metody stosowane w naszej ojczyźnie stanowią hańbę i są dla nas smolne. Historia uczy nas, że Bóg zawsze karał prześladowców narodu żydowskiego. I żaden katolik nie aprobował też prześladowania żydów w Niemczech. Kiedy Bóg zesłał dzień 30 czerwca jako karę dla części

dręczycieli żydów, była to kara dobrze zasłużona.

Katolicy! Bracia! Czyż nie do strzegacie, że to była kara Boga? Nierawnością i prześladowaniem nie zniszczy się narodu żydowskiego. Stary, najstarszy na roli świata wiele już wycierpiał, cierpi i będzie cierpieć, ponieważ był wierny swej wierze.

Chcemy wziąć od nich przykład! Chcemy ich czcić i szanować, ponieważ światu dali dar najpiękniejszy i najdroższy: Pismo Święte. Uświadamiając swych braci, że nienawiść rasowa, to dzika i trująca narośl w naszym życiu. Wytepiacie straszliwe i niehumanitarne uprzedzenia przeciw narodowi wieczności!

Torty orzechowe przed sądem

Trybunał zajada corpus delicti — torty z orzechami

Jedynie w swoim rodzaju postępowanie sądowe odbyło się w tych dniach w Flooridsdorfie (Wiedeń). W trakcie obrad wnieśli woźni sądowi do sali półmiski a sędzia, prokurator, sekretarz, eksperci i obrońcy zajadali z apetytem smaczne kąski. Jeden z rzeczoznawców powołanych do oceny corpus delicti, odbiadł się tak dalece toriem, że dostał kurczów i trzeba było wezwać do pogotowia lekarskie.

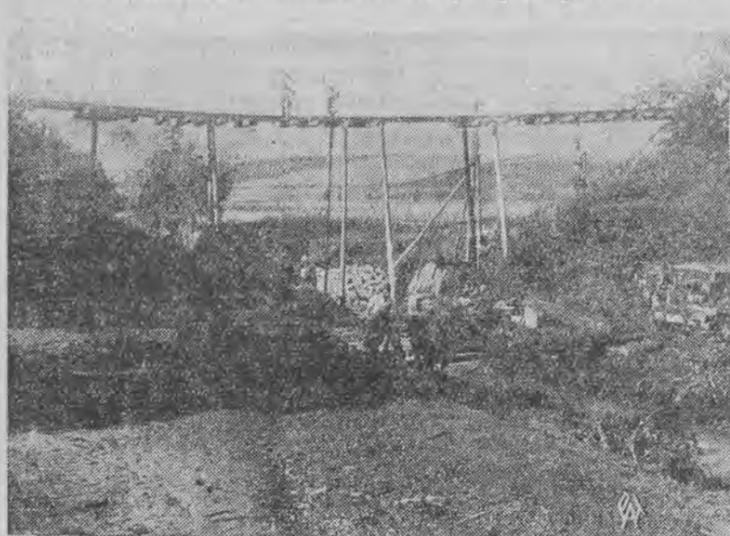
Rzecz się miała tak. W pewnej hurtowni kolonijalnej w Wiedniu zaskwestrowano jako towar zespany 1200 kilo orzechów laskowych, a kierownikowi firmy wytoczono sprawę z oskarżenia o przekroczenie przepisów o handlu artykułami spożywczymi. Obrońca oskarżonego powołał do sprawy

kilku rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że zakwestjonowane orzechy są w zupełnie dobrym stanie i że konsumpcja ich nie zagraża bynajmniej zdrowiu.

Nie zadowolając się tem, prosił obrońca sąd o pozwolenie przyniesienia na salę sądową rozmaitych ciast przygotowanych z przyprawą z orzechów, aby w ten sposób przekonać naocznie i namacalnie obecnych „słuszności tezy ekspertów. Sędzia zgodził się na żądanie obrońcy i oto na salę wkroczyli dwaj woźni sądowi, niosąc półmiski z tortami, ciastkami, knedlami itp. wytworami wiedeńskiej sztuki cukierniczej.

Teraz zastawiono pięknie stół sędziowski i ławy prasowe. Wszyscy zabrali się gorliwie i sumiennie do kosztowania ciast. Uczta trwała dość długo, gdyż smakowały przy padły wszystkim do gustu. Obecnie obrońcy nie było trudno przekonać sędziego, że inkrymino-

Odbudowa komunikacji po powodzi



Saperzy z 1 baonu przy budowie mostu kolejowego koło st. Męcina. W miejscu tem powódź spowodowała olbrzymią wyrwę w nasypie kolejowym.

Krwawe rozruchy w Algierze



Jeden z placów w Constantine w Algierze po ostatniej krwawej maszarze żydów. Na środku leżą nieuprzątnięte jeszcze zwłoki ofiar po gromu.

Nagły zgon

w biurze fabrycznym „PAW”

W dniu wczorajszym w biurze fabrycznym firmy „Paw”, mieszczącym się przy ulicy Piotrkowskiej 167, zmarł nagle pracownik tej firmy, 51-letni Władysław Lindenfeld, za mieszkał przy ulicy Żwirki 4. Wł. Lindenfeld o zwykłej porze udał się do domu na obiad, nie zdradzając jakichkolwiek objawów choroby. Kilka minut po godzinie 3-ej wrócił z do-

mu i zasiadł do swego biurka. Po chwili nagle pobałdł i osunął się z krzeselka na podłogę.

Przerażeni koledzy pospieszli z ratunkiem, wzywając jednocześnie pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził już zgon wskutek udaru serca.

Pożar komórek

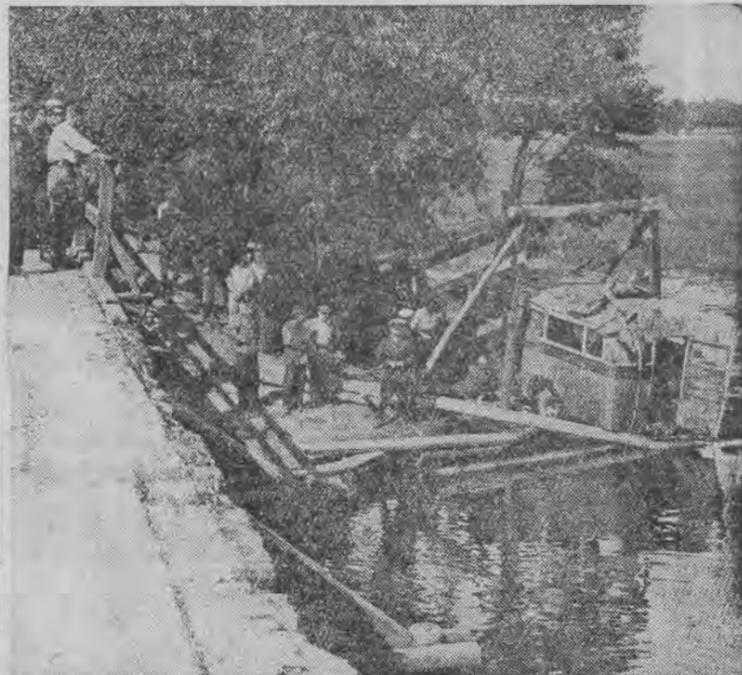
przy ul. Kraszewskiego 5

Wczoraj około godziny 9 wieczorem centrala straży ogniowej zaalarmowana została pożarem, jaki powstał na posesji, należącej do Ottona Glassa, przy ulicy Kraszewskiego 5.

Jak się okazało, zapaliły się komórki drewniane, w których lokatorzy domu mieszkalnego, mieszczącego się na tejże posesji, przechowywali różne stare rzeczy. Przybyłe na miejsce II i IV oddziały straży ogniowej w krótkim czasie pożar ugasiły. Straty nie są zbyt wielkie.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Straszna katastrofa autobusowa



Autobus pasażerski, który uległ katastrofie koło osady Sadowne, spadając do Bugu został przy pomocy saperów i marynarzy wydobyty. W autobusie znajdowały się zwłoki kilkunastu osób. Ponadto zwłoki 5 osób wydobyto bosakami z dna rzeki. Na zdjęciu prace przy wydobywaniu autobusu.



Nurek marynarki wojennej opuszcza się na dno rzeki w miejscu zatonięcia autobusu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Muzyka lekka z Cieszcina.
- 13.05 Audycja dla dzieci: Dialog pióra B. Hertza p. t. „Klamca” i scenka p. t. „Była babuleńka”.
- 13.20 Muzyka popularna (płyty)
- 16.00 Godzina muzyki lekkiej.
- Wykonawcy: Orkiestra kasa mandolinistów pod dyr. Edwarda Gajdzki i Tadeusz Zakrzewski (śpiew)
- 17.15 Muzyka lekka i popularna
- 18.00 Waneja rad Brła — Byłgoszcz.
- 18.15 Recital fortepianowy Edwarda S. S. S.
- 19.15 Wzory wieloosobowe w wyk. Rafała Lanasa.
- 19.40 Muzyka popularna (płyty)
- 20.02 „O wizytach” — fragment z książki J. Tuwima p. t. „Jarmark rymów”.
- 20.12 „Najpiękniejsza z kobiet” — operetka w 3-ach aktach Waltera Bromme.
- 22.15 „Dzieci nieślubne” — wygłosi Wanda Woytowicz-Grabińska
- 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Monachjum. 23.00 — 24.00. Koncert kameralny: Kwartet Härtla i kwartet cis-moll Beethovena.
- Wiedeń. 17.30. Urywki z oper Bizeta, Gounoda, Offenbacha, Mayerbeera, Belliniego, Verdiego etc.
- Hilversum. 21.40. Recital fortepianowy w wykonaniu R. Cassadessus (Debussy, Albeniz, Chabrier).
- Belgrad. 21.00. 9 symfonia Beethovena.
- Bukareszt. 20.15. Koncert symfoniczny (Mendelssohn, Mozart).

„MUZA”

(dawniej Luna)

Dziś i dni następnych!

Atrakcyjna komedia najnowszej prod. Uniwersalu pt.

„JEJ CZAR”

Nadprogram: Tygodnik Foxa i aktualności krajowe.

Panorama pięknych dziewcząt, muzyki, śpiewu, tańca, pikanterji i miłości. W rol. gł. Gloria Stuart, Roger Pryor, Myrna Kennedy

Fragmety z życia i pogrzeb kanclerza Dollfussa ■ Początek o g. 4-ej d. d.

Uroczystości żałobne w Łodzi

Dziś pogrzeb ś. p. biskupa dr. Tymienieckiego

Zgon pierwszego biskupa diecezji łódzkiej i zapowiedziane na wczoraj uroczystości żałobne ściągły do naszego miasta ze wszystkich zakątków kraju przedstawicieli duchowieństwa. Do Łodzi przybyli dostojnicy kościoła katolickiego z kardynałem Kakowskim i ar-

biskupem Gallem na czele. Poza tem przybyło 11 biskupów.

Od samego rana przed pałacem biskupim na ul. Ks. Skorupki gromadziły się tłumy wiernych. W godzinach przedwieczornych tłum liczył kilkanaście tysięcy osób. Cała dzielnica przy katedrze przedstawiała niezwykle widok. Morze głów ludzkich. Przed pałacem biskupim, jak i na wszystkich ulicach dokoła katedry św. St. Kostki które miały być niesione zwłoki ś. p. biskupa Tymienieckiego ustawione były bractwa kościelne z chorągwiemi, sztandarami, oraz poczty z wieńcami. Nawprost katedry orkiestra wojskowa grała marsza żałobnego.

Punktualnie o godz. 6 min. 20 rozpoczęły się żałobne uroczystości. Z sali recepcyjnej pałacu biskupiego wyniesiono trumnę ze zwłokami Zmarłego. Na przodzie orszaku żałobnego kroczyło kilkuset księży z kardynałem Kakowskim, arcybiskupem Gallem i biskupami na czele.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina. Za nimi niesiono poduszkę z odznaczeniami i orderami biskupa Tymienieckiego. Z kofei niesiono niezliczoną ilość wieńców, wśród których wyróżniały się wieńiec od p. Prezydenta Rzplitej, wojewody łódzkiego i generała Małachowskiego. Kondukt ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego ulicą Ks. Skorupki, Piotrkowska, św. Stanisława, a następnie okrążywszy katedrę od strony ulicy Skorupki skierował się do głównych wrot świątyni. Trumna złożona została na katafalku, ustawionym przed głównym ołtarzem. Nabożeństwo żałobne odprawił biskup sufragan, dr. Tomczak, wygłaszając następujące dłuższe kazanie.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości żałobnych tłumy wiernych pozostały w katedrze, odprawiając modły za spokój duszy Zmarłego. Do katedry wpuszczano jedynie za kartkami.

W czasie nabożeństwa policja konna i piesza utrzymywała porządek wzdłuż katedry. Dziś uroczystości złożenia trumny do podziemi katedry rozpoczęły się o godz. 10 rano odprawieniem uroczystego nabożeństwa. Na pogrzeb przyjeżdża specjalnie p. wojewoda łódzki, Hauke Nowak, który reprezentować będzie p. Prezydenta Rzplitej oraz ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Jak nas informują, obywatelski komitet pogrzebowy wystąpił do władz z wnioskiem o przemianowanie ul. Emilji na ul. ś. p. dr. Wincentego Tymienieckiego, pierwszego biskupa łódzkiego. Poza tem dla uczczenia pamięci Zmarłego urzą-

dzona zostanie w dniu 20 bm. wielka akademja reprezentacyjna.

Do diecezji łódzkiej wpłynęły wczoraj liczne kondolencje. M. in. gmina żydowska w Łodzi nadesłała na ręce biskupa Tomczaka pismo kondolencyjne.

BYRD

O godz. 10 rano rozgłosiła łódzka Polska Radja transmisję z katedry św. Stanisława Kostki nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego.

Echa endeckich wybryków

Kobieta skazana za pobicie policjanta

W lokalu przy ulicy Głównej 48 odbywała się w dniu 28 września roku ubiegłego akademja Stronnictwa Narodowego, która została rozwiązana przez wzgląd na bezpieczeństwo. Gdy członkowie stronnictwa wychodzili na ulicę, wykazywali swe niezadowolenie przez wznoszenie okrzyków: „Precz z żydowską policją“ i t. p., oraz przez wszczynanie awantur i bójek. Między innymi przez jednego z wychodzących pobity został pewien żyd, na krzyk którego nadbiegła policja. Funkcjonariusz policji chciał doprowadzić do komisariatu niejakiego

Majewskiego, zachowującego się nader agresywnie. Wówczas wystąpiła towarzysząca Majewskiemu Irena Skoniecka, żądając natychmiastowego uwolnienia zatrzymanego, przyczem kilkakrotnie uderzyła policjanta. Odepchnięta przez tegoż upadła, symbolizując utratę przytomności. O zajściu spisano protokół, w wyniku czego w dniu wczorajszym 28-letnia Irena Skoniecka zasiadła przed sądem okręgowym, odpowiadając za czynny opór władzy. Sąd, nie dając wiary tłumaczeniom cskarżonej, skazał ją na 7 miesięcy więzienia.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskie go 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

OSOBISTE. — W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie prezes zarządu gminy żydowskiej poseł Mincberg.

Pan Jerzy Rafalson ukończył Instytut politechniczny w Grenoble z tytułem inżyniera elektryka.

LUSTRACJA SANITARNA W SKLEPACH. — W wyniku przeprowadzonej wczoraj lustracji sanitarnej w sklepach spożywczych oraz na targowiskach, starostwo grodzkie w Łodzi ukarało grzywnami do 80 zł. następujących właścicieli sklepów: F. Pinczewskiego, K. Wilier, A. Szachta, D. Szpiczaka, B. Skonka, J. Pietrzaka, J. Gutermana, R. Hirszman, P. Hepnera, E. Kolodziejczaka, O. Kosiorkiwicz, Sz. Mendłowicza, M. Majera.

STREJK KOTTONIARZY. — Po częściowo wyznaczona na dzień wczorajszą konferencja w sprawie likwidacji strejku kottoniarzy w Łodzi, została przez inspekcję pracy odroczone do nadchodzącego piątku. Sytuacja strejkowa nie uległa zmianie.

Ofiary w naturze na rzecz powodzian

Jak nam komunikują z wojewódzkiego komitetu pomocy ofiarom powodzi, stan zbiórki odzieżowej po dzień 4 bm. przedstawiał się następująco:

Odzież męska, damska i dziecięca 1,455 sztuk.

Obuwie — 393 pary.

Bielizna damska, męska i dziecięca 1,476 sztuk.

Bielizna pościelowa 26 sztuk.

Materiały na ubrania 4,249 metrów.

Materiały na bieliznę 3,754 metrów.

Syreny fabryczne obwieszczają zaćmienie słońca

Za kilka dni będziemy mieli możliwość zaobserwować rzadkie zjawisko. Oto obserwacje astronomiczne zapowiadają na dzień 25 sierpnia CAŁKOWITE ZAĆMIENIE SŁOŃCA, połączone z przejściem zbliżającej się komety. Niestety, do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić nazwy tej komety. Jest to według wszelkiego prawdopodobieństwa nowe ciało astronomiczne. Kometa idzie z szybkością 6000 km. na godzinę, wobec czego zaćmienie potrwa ok. 3 godzin.

Wobec tego, że zaćmienie będzie całkowite i jak zaznaczyliśmy długotrwałe, wszystkie syreny fabryczne głośnym sygnałem w dn. 25 sierpnia zawiadomią mieszkańców Łodzi o zbliżeniu się komety, celem umożliwienia poczynienia odpowiednich przygotowań.

437—1

Zatarg w firmie „PAW”

Dyrekcja poszła już na pewne ustępstwa

P. Zelwer chce się „zemścić” na „Głosie Porannym”

Od szeregu dni redakcja „Głosu Porannego” informuje swych Czytelników o strejku w jednej z firm łódzkich, która, jak się zupełnie przypadkowo okazało, jest twierdzą niesłychanie wprost wyzysku robotników. Mamy na myśli polsko-amerykańską fabrykę wyrobów jedwabnych „Paw”, mieszczącą się przy ul. Piotrkowskiej 167. Powstały w tej firmie konflikt na oddziale rękawicznicy wykaż w sposób niedwuznaczny, że zatrudnione tam robotnice są przez właściciela firmy, niejakiego Zelwera, eksploatowane w sposób skandaliczny. Za 12 godzin ciężkiej pracy wykwalifikowane robotnice otrzymywały jednego złotego dziennie. Przeciętą tygodniówką w rękawicznicy nie przekraczała 15 złotych.

Już od pierwszej chwili powstania zatargu było do przewidzenia, że robotnice, którym dyrekcja usiłowała obniżyć jeszcze te głodowe zarobki o 15 procent, zareagują na to niczym nieuzasadnione żądanie porzuceniem pracy. Tak też się stało. Strejk wybuchł i żadna z przeprowadzonych w między czasie interwencji inspekcji pracy nie pomogła, gdyż p. Zelwer konsekwentnie dążył do zrealizowania swego krzywdzącego robotników planu. Temu osobliwemu konfliktowi poświęciliśmy parę artykułów. Nie szczędziliśmy firmie „Paw” ostrych słów, gdyż trudno nie piętnować wyzysku i krzywdy wyrządzonej i tak już fatalnie płatnym ludziom pracy, szczególnie w dzisiejszych ciężkich czasach.

Po ukazaniu się pierwszego artykułu zwróciła się do naszej redakcji, drogą telefoniczną, firma „Paw” i usiłowała wyjaśnić tło zatargu. Przyjmujący telefon pracownik zwrócił uwagę p. Zelwerowi, że w sprawie tej jest on niekompetentnym i wskazał mu nazwisko kierownika działu, by do niego zwrócono się i przedłożono dane faktyczne. Uplłynęło jednak kil-

ka dni, dyrekcja firmy „Paw” nie miała widocznie odwagi zwrócić się ze sprostowaniem faktycznych danych, które podaliśmy.

I nagle, zupełnie nieoczekiwanie firma „Paw” uważała za wskazane zamieścić w odpowiedzi w jednym piśmie niemieckim i „Kurjerze Łódzkim” dwa wielkie, płatne ogłoszenia, w których usiłuje stwierdzić, że nasze artykuły były zmyśnione i nie odpowiadały prawdzie. W końcu firma „Paw” dodała, że wystąpił przed naszą redakcją na drogę sądową. Cyniczna ta odpowiedź wywołała wśród zainteresowanych robotników silne oburzenie. Do redakcji naszej zwracali się wczoraj robotnicy, telefonowali przedstawiciele związku, którzy ostro piętnując wystąpienie właściciela f. „Paw”, p. Zelwera, oświadczyli, że w każdej chwili chętnie służą nam dowodami, że wszystko to co myśmy pisali jest prawdą. My i tak wiemy o tem. Zresztą najbardziej dosadnie określiła stosunki w firmie „Paw” inspektorka pracy, która na jednej z konferencji użyła następującego powiedzenia: „Wy pchacie robotnice przez swe marne płace w objęcia rozpusty”. Jeśli chodzi o nas, to chętnie zgadzamy się na wytoczenie nam procesu sądowego. Będziemy bowiem mogli udowodnić w sądzie, iż wszystko to, co pisaliśmy, oparte było na faktach. Dowodów mamy aż za wiele. Będziemy cierpliwie czekali na sprawę sądową.

Opinia publiczna dowie się prawdy o stosunkach w fabryce p. Zelwera, pragnącego za wszelką cenę, choćby kosztem płatnych ogłoszeń prasowych zamdleć oczy społeczeństwu. W sądzie pomówimy o niejednym, wykażemy czarno na białym, kto ma rację. Dziś możemy jedno powiedzieć: cała ta sprawa p. Zelwera wyaszczytanie przyniesie, tak jak mu za szczytu nie przyniósł pobyt w Kamienicy (Chemnitz).

Wobec przeciągającego się wciąż strejku w rękawicznicy firmy „Paw”, inspektorat pracy ponownie zainicjował na wczoraj wspólną konferencję przedstawicieli firmy z delegatami związków zawodowych oraz strejkujących robotnic. Konferencja odbyła się w inspekcji pracy. W czasie obrad p. Zelwer, jak się okazało, zmienił nieco ton i zdecydował się, zapewne nie bez naszego wpływu, na pewne ustępstwa. Oświadczył on, że zmienił swe stanowisko i postanowił pójść na kompromis. Mianowicie cofa zamiar obniżenia płac w stosunku do robotnic, zarabiających poniżej 15 zł. tygodniowo. Co się zaś tyczy robotnic pozostałych, to p. Zelwer obiecał zrewidować swe postanowienie. Nad dalszą jednak decyzją musi się jednak długo zastanawiać, bo przyrzekł ostatecznie załatwić sprawę obniżki płac dopiero aż za 4 tygodnie. Naturalnie, jeśli robotnice przerwą natychmiast strejk. Jednak do czasu uregulowania płac p. Zelwer pragnie potrącać robotnikom z poborów 15 proc. od artykułów, wyrabianych na eksport i na wypadek, gdyby zmieniono wysokość obniżki, względnie, gdyby ją cofnięto, firma „Paw” po pewnym czasie zwróci robotnikom potrącone sumy. Ciekawe jednak, co firma „Paw” zamierza zrobić z robotnikami, którzy powiedzą dla przykładu, zarabiają 16 tygodniowo. Jeśli potrącimy z sumy tej jakieś 10 proc. na fundusz bezrobocia i świadczenia socjalne i 15 proc. proponowanej obniżki, to robotnik otrzyma na rękę jakieś 12 złotych za cały tydzień pracy. Propozycja p. Zelwera została przez delegatów odrzucona. Jednak, dzięki interwencji inspekcji pracy, robotnicy postanowili zwrócić się do ogółu strejkujących o wyrażenie swego zdania i dziś udzielić jej ostateczną odpowiedź.

Wogóle robotnicy są zdumieni, że p. Zelwer chce przez miesiąc potrącać im z płac 15 procent tytułem „próby”. W praktyce będzie to w ten sposób wyglądało, że robotnica, zarabiająca powiedzmy 16 złotych tygodniowo, otrzymywał będzie dziennie 1.70 groszy. Ciekawe, jak p. Zelwer to sobie wyobraża. Kto dokaże takiego cudu, aby rodzina, nawet najuboższa i to ciężko pracująca, mogła za taką sumę się wyżywić? Może dokaże tego p. Zelwer?

Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

Ostrożnie ze starymi lekarstwami

Często są one powodem poważnych zatruc

W wielu domach istnieje chwalebny zwyczaj utrzymywania domowej apteczki, która za wiera niezbędne środki lecznicze, potrzebne nam w razie nagłych zasłabnięć. Niktby nie miał nie przeciwko temu, gdyby nie to, że zbyt często jest to powodem nieszczęśliwych zatruc, o których codziennie czytamy w dziennikach. Stąd też należy zwrócić uwagę właścicieli apteczek domowych na pewne niebezpieczeństwa, z których nie zdają sobie sprawy.

Najtrudniej jest wpoić w ludzkie przekonanie, że każde lekarstwo jest przeznaczone tylko dla pewnego rodzaju choroby i nikt inny nie powinien go zażywać.

Na tem tle często przychodzi do uchybień, które stają się nie raz przyczyną tragedji, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci, którym rodzice dają lekarstwa, przeznaczone dla osób dorosłych. Ulegają one zatruciu wskutek przedawkowania leku.

Niemniejsze niebezpieczeństwo przedstawia zbyt długie przechowywanie lekarstw.

Jeśli zapłacimy kilkanaście złotych za lekarstwo, to nawet wtedy, gdy osoba, dla której było ono przeznaczone, wyzdrowieje, wystawiamy napoczętą flaszkę do szafki i trzymamy latami. Często związki chemiczne, zawarte w lekarstwie, ulegają pod wpływem czasu zmianom i lekarstwo staje się gwałtowną trucizną,

która w razie zżycia powoduje ostre zatrucie.

Jeszcze gorszy zwyczaj, niż przechowywanie lekarstw to przelewanie ich do innych flaszek, nieraz nawet bez zmiany etykiety.

Na tem tle nieraz już przychodziło do zakrapiania oczu jodyną, którą przelano uprzednio do zaetykietowanej „kropelki do oczu” flaszki, oraz do wielu innych pomyłek, które kosztowały nie tylko wzrok, lecz często i życie. Jest rzeczą bezwzględnie wymaganą, by każda flaszką miała swą etykietę, na której powinno być uwidocznione, co ona zawiera i jak należy dane lekarstwo stosować.

Ze szczególną ostrożnością powinniśmy się obchodzić ze środkami wybitnie trującymi,

jak np. ze wszystkimi preparatami dezynfekcyjnymi, narkotykami, środkami nasennymi i przeciwbólowymi. Te powinny być stale pod kluczem i powinny być opatrzone napisem „trucizna”, by nikt nie miał co do tego wątpliwości.

Te same przepisy odnoszą się nie tylko do lekarstw, lecz i do środków trujących, znajdujących się w kuchni. Nawet nie domyślamy się, co za dziwne nierzad zdarzają się tu pomyłki i nieszczęśliwe wypadki. Znać są np. zatrucia tabletkami spirytusowymi, które brano za kostki cukru, zatrucia płynem do czyszczenia metali, który znajdował się we flasce od piwa.

TEATR I MUZYKA

TEATR „ROZMAITOSC”
Dziś, wtorek wieczór humoru znakomitej pieśniarki Loli Folman.
TEATR MIEJSKI
Dziś i codziennie o godz. 8.30 „Rasy” Brücknera.
TEATR LETNI
Komedja amerykańska p. t. „Akademja wdzianka”.
Początek o godz. 9 wiecz. Po wrót tramwajami zapewniony.

zatrucia kwasem octowym skoncentrowanym benzyną, tu głem sodowym i wielu innymi środkami, które znajdują się w każdej kuchni. Nie powinny one absolutnie nigdy znajdować się bez etykiety i ostrzeżenia co

do swych właściwości trujących, gdyż zawsze możliwa jest pomyłka.

Lekkomyślność, z jaką przechowujemy w domu silne trucizny, domaga się energicznego zwalczania.

Dodatkowe pociągi ze zdrojowisk uruchomiono od wczoraj do początku roku szkolnego

Zła komunikacja dla Łodzi z wybrzeżem, dogodna z Podkarpaciem

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym i spodziewanym znacznym wzmożeniem kolejowego ruchu podróźnych, powracających z letnisk i zdrojowisk, ministerstwo komunikacji postanowiło, począwszy od dnia wczorajszego uruchomić w okresie do 20 sierpnia szereg specjalnych dodatkowych pociągów, które kursować mają na najbardziej popularnych liniach.

Decyzja władz kolejowych opublikowana została urzędowo już przed paru dniami, przyczem, podano, iż puszczone będą dodatkowe w ruch kilkanaście pociągów. Tymczasem, wydany onegdaj do biur podróży i dyrekcji kolejowych dodatkowy rozkład jazdy nie zawiera wszystkich podanych w zaповiedzi pociągów, przyczem niektóre z rzekomo specjalnie uruchomionych — okazały się pociągami normalnie kursującymi na tych trasach przez cały sezon letni, inne zaś, dodatkowe pociągi, mimo uruchomienia, nie zostały zaznaczone w rozkładzie.

W związku z tem zasięgnęliśmy szczegółowych informacji odnośnie dodatkowych pociągów ze zdrojowisk.

Okazuje się, że dodatkowe pociągi uruchomione zostały z następujących ważniejszych miejscowości kuracyjnych: z Helu, Zakopanego, Krynicy, Wisły, Wrochty itp. Pociągi te odchodzić będą z zdrojowisk przeważnie w kierunku Warszawy, Poznania i Lwowa, tak, że łodzianie, powracający do rodzinnego miasta musieliby przesiadać się na rozmaitych stacjach. Jedynie z Wrochty łodzianie będą mieli bezpośrednie połączenie z Łodzią przez Lwów.

Pociągi dodatkowe będą przyspieszonymi, a mimo to bilety przejazdu będą obliczane według normalnej taryfy pociągów osobowych.

Każdy pociąg będzie szedł z wagonami I, II i III klasy. Niektóre z nich będą posiadały wagony z miejscami numerowanymi. Do pociągów tych bilety wraz z miejscówkami sprzedawać będą biura

podróży oraz kasy kolejowe w przeddzień wyjazdu.

Pierwsze pociągi dodatkowe Hel — Poznań i Hel — Warszawa uruchomione zostały już wczoraj i kursować będą, aż do 20 bm.

Z Helu i Gdyni odchodzą następujące pociągi dodatkowe: odjazd z Helu 10.20. (Pociągiem tym lo-

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Dziś, o g. 9.30 w.

po cenach jednolitych
cały parter 1 zł.

Wielki wieczór humoru, ulubienicy publiczności, znakomitej pieśniarki

LOLI FOLMAN

Na zakończenie humorystyczny skecz „A matule dem taten” z udziałem Sz. Kutnera, Róża Sandler, pp. Cwillich i K. Gutman
Jutro, środa, o godz. 9.30 w.

„Signorita” z Michałem Michalesko

Tomaszów

STARANIA O CMACH SZKOLNY
Jak wiadomo, kuratorjum szkolne uzależniło dalszy żywot żydowskiego gimnazjum koedukacyjnego w Tomaszowie od przeniesienia go do innego lokalu, gdyż obecny nie odpowiada wymogom. W związku z tem postanowiono zakupić odpowiednie gmach i zorganizować zbiórkę ofiar pieniężnych. Obecnie prowadzone są pertraktacje o nabycie 2-piętrowej kamienicy.

ZAWODY STRZELECKIE

Odbyły się zawody strzeleckie o nagrodę przechodnią, w których udział wzięło 7 zespołów. Zwyciężył zespół Strzeleckiego K. S. zdobywając 99 pkt. a dalsze miejsca zajęły: Związek strzelecki, Polscy K. S., T. G. Sokół, Zw. Legionistów, POW.

W propagandowych zawodach lekkoatletycznych zespołowo zwyciężyła drużyna TFSJ. przed Tomaszowianką, ZZGS, Strzeleckimi K.S. i Hakoahem.

Miljon i krocie szukają swych właścicieli

Ostatni etap przed wielką rozgrywką o milion złotych zakończył się w piątek — w drugim dniu ciągnięcia klasy III-ej 30-ej Loterii Państwowej. Tym razem Fortuna zwróciła uwagę przede wszystkim na ośrodki przemysłowe: główna wygrana 300.000 złotych padła w drohobyckim zagłębiu naftowym, zaś 100.000 złotych w Łodzi. — Stolica zadowolili się musiała 50.000, nie licząc naturalnie mnóstwa pomniejszych wygranych, które miłośnikom też została obficie prowincja.

Łódzkie sto tysięcy padło na nr. 51.389, będący wyłączną własnością współpracownika jednej z fabryk łódzkich, p. R. J. W Drohobyczu natomiast na wygrawalicy 300.000 złotych numer 56.439, zakupiony

w Lwowie, złożyło się aż dziegięciu właścicieli: dwóch muzyków, fryzjer i jego czterech przyjaciół, niezamożna wdowa i emigrantka, przebywająca we Francji. Dwie ostatnie mają każda po ćwiartce.

Obecnie wkraczamy w okres najbardziej emocjonujący — przygotowaliśmy do rozgrywki IV klasy. Na swego przyszłego właściciela oczekuje milion złotych, a nadto 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 złotych i 49.200 innych wygranych.

Ciągnięcie rozpoczyna się 4 września i trwać będzie do 21 tegoż miesiąca. Ostateczny termin odnawiania losów mija z dniem 1 września, spieszcie się więc, by uniknąć później nieporozumień i gorzkich rozczarowań. —

Jutro, w środę, dnia 15 sierpnia o godz. 11.30, w synagodze przy internacie i fermie dla dzieci żydowskich w Helenówku (gm. Radogoszcz) odbędzie się z powodu „szłojszym” nabożeństwo żałobne za spókoj duszy

B. P.

Pepli z Libermanów Agińskiej

Na nabożeństwo to rodzinę, krewnych i przyjaciół zaprasza
Zarząd Internatu i Fermi w Helenówku

Dojazd tramwajem Zgierskim, Ozorkowskim do Stacji Helenówek-Remiza.

dzianie nie będą mogli wracać, albowiem kursuje on do Poznania). Z morzem dobrego połączenia Łódź nie otrzymała, a już najlepszy jest pociąg dodatkowy, odchodzący z Helu w kierunku Warszawy o godzinie 9.25, a z Gdyni o 12.15. Pociąg ten przyjeżdża do Kutna o godz. 18.43. Na połączenie trzeba czekać przeszło dwie godziny, bo do godz. 21.

Trzeci dodatkowy pociąg nie przedstawia dla Łodzi żadnej wartości, gdyż jedzie w kierunku Warszawy przez Mławę.

Z Glebców, Wisły i Zwardonia uruchomione zostały dodatkowe pociągi, odchodzące z Glebców o 19.10, z Wisły o 19.25, z Zwardonia o 19.08. Pociągi te jadą przez Katowice do Warszawy i łodzianie muszą przesiadać w Kolużkach.

Dodatkowe pociągi z Zakopanego i Krynicy będą kursować dopiero dzisiaj.

Odjazd pociągu dodatkowego z Zakopanego nastąpi o godz. 9.25 rano, z Nowego Targu o 10.14, z

Chabówki o 11.35, zaś z Krakowa o 16.15. Pociąg ten przybywa do Kolużek o 20, zaś o 20.36 ma on połączenie z Łodzią, dokąd przybywa o godz. 21.22.

To samo tyczy się dodatkowego pociągu z Krynicy (odjazd o godz. 8.25 z Krynicy, z Muszyny o 8.58, z Żegiestowa o 9.19, z Piwnicznej o 10, z Nowego Sącza o 10.43). Z pociągu tego łodzianie mogą korzystać, gdyż posiada on w Kolużkach bezpośrednie połączenie z Łodzią. Przyjazd do Łodzi o godz. 21.22.

Z Wrochty kursować będą dodatkowe pociągi do dnia 23 bm. Z dwóch dodatkowo uruchomionych pociągów (Wrochta — Warszawa i Wrochta — Lwów) tylko drugi, odchodzący w kierunku Lwowa, nadaje się do komunikacji z Łodzią. Wyjazd dodatkowego pociągu z Wrochty o godz. 8.13, przyjazd do Lwowa o 11.09, skąd podróżni bezpośrednim pociągiem przybywać będą do Łodzi.

Bez zgody pacjenta chirurdzy mogą przeprowadzać operacje

Dokonanie operacji na chorym wymaga jego zgody. O ile jest nieprzytomny, wymagana jest zgoda najbliższej rodziny chorego. Jednak może się zdarzyć, że chory nie chce pozwolić na operację, podczas gdy jest ona konieczna dla uratowania życia. Zachodzi więc kwestja prawna, czy lekarz może dokonać zabiegu chirurgicznego bez zgody pacjenta.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS
6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczanńskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe.

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

STOW. KULTUR LIGA.

Zapisy na kolonje letnie: Karwia, Muszyna, Jarencze, Drużkiewiki. Oplata znacznie niższa.
1) Od 17 — 22 b. m. 3-dniowa wycieczka do Wilna i okolic.
2) 10-dniowa wycieczka wędrowna po północno-wschodnich terenach Polski. Wyjazd 17.8 rano, powrót 28.8 rano. Informacje i zapisy w lokalu Kultur Ligi, Zachodnia 68, tel. 191-15, od godz. 10—2 i od 4 — 10 wiecz.

WYCIECZKA DO WIEDNIA

W związku z b. dużą frekwencją na wycieczkę do Wiednia pociągiem popularnym, biuro podróży Wagons Lits Cook komunikuje, że zapisy na pozostałe miejsca przyjmowane będą jeszcze tylko w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Przypomina się, że wycieczka wyrusza z Katowic o godz. 22 w dniu 18 bm. tj. w nadchodzącą sobotę. Dla wygody wycieczkowiczów ustalone zostały dwa terminy powrotu z Wiednia w dniu 26 sierpnia tj. po ośmiiodniowym pobycie oraz w dniu 3 września. Karta uczestnictwa w wycieczce, obejmująca przejazd z Katowic do Wiednia i z powrotem wynosi w klasie III zł. 115 oraz w klasie II — zł. 155. Zapisy przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

300 pływaków na mistrzostwach Europy

Węgry rywalizują z Niemcami o pierwsze miejsce. — Skromna ekspedycja polska nie może liczyć na sukcesy

Tegoroczne zawody o mistrzostwo pływackie Europy rozpoczęte w Magdeburgu, są bezsprzecznie największą imprezą pływacką obecnego sezonu. Po raz czwarty najlepsi pływacy wszystkich krajów stają do walki o zaszczytne tytuły.

Tym razem bierze w nich udział przeszło 300 zawodników z 22 państw. Są tam reprezentanci Włoch, Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Francji, Szwecji, Belgii, Szwajcarii, Rumunii, Grecji, Bułgarii i Turcji. Z Polski ostatecznie wyjechała drużyna w składzie czterech zawodników, a mianowicie: Bocheński, Szrajbman, Szwankowski i Karliczek.

Polacy mają bardzo ograniczoną ilość startów i obsadzają jedynie 100 m. stylem dowolnym, 100 mtr. na znak i próbują szczęścia w sztafecie 4 x 200 mtr. Możliwe, że jeszcze Karliczek stanie do zawodów na 1500 mtr. stylem dowolnym. — Zarząd PZP podjął starania, by pozyskać dla barw Polski światowego pływaka z Polonji amerykańskiej Chrostowskiego, by w ten sposób zwiększyć szanse naszej ekspedycji, zwłaszcza jeśli chodzi o sztafete. Chrostowski wykazał swój wielki talent na igrzyskach emigracyjnych w Warszawie, zyskując czasy dla naszych pływaków niedościgłe. Niestety, starania te nie dały rezultatu, gdyż związek amerykański zabronił Chrostowskiemu jakichkolwiek startów w Europie. Musimy więc liczyć na własne siły.

Mistrzostwa pływackie Europy mają swą krótką historję. — Po raz pierwszy rozegrane zostały dopiero po wojnie w 1926 roku. Zebrali się naówczas pływacy 15-tu państw w Budapeszcie, aby stoczyć walkę o puchar Europy. Pierwsze miejsce zajęli wówczas Niemcy.

Już w następnym roku 1927 w Bolonii rozegrane zostały drugie pływackie mistrzostwa Europy. Po raz pierwszy w tych zawodach uczestniczyły panie. Bohaterem tych zawodów był Arne Borg, który ustanowił wówczas słynny swój rekord światowy na 1500 mtr. stylem dowolnym w czasie 19:07,2. — Rekord ten, jak wiadomo, nie został jeszcze przez nikogo pobity. W ogólnej klasyfikacji Niemcy obronili puchar zajmując ponownie pierwsze miejsce.

Trzecie mistrzostwa Europy odbyły się w 1930 roku w Paryżu. W międzyczasie we wszystkich państwach europejskich za znaczył się olbrzymi rozwój sportu pływackiego. Niemcy nie spodziewanie napotkali w Paryżu na silny opór Węgrów, którzy ich wkońcu zepchnęli na drugie miejsce. Zwycięstwo swoje zawdzięczają Węgrzy przede wszystkim najszybszemu wówczas pływakowi Europy dr. Banyemu.

Obecnie w Magdeburgu Niemcy postarają się zapewne odebrać puchar swoim najgroźniejszym przeciwnikom. Niemcy liczą w tym wypadku na doskonałe wyniki, uzyskane w Norymbberdze. Ponieważ Węgrzy znajdują się również w doskonałej formie, walka będzie niewątpliwie bardzo zacięta.

Oficjalne otwarcie nastąpiło w niedzielę.

W pierwszym dniu z pośród polaków startował tylko Bocheński, do biegu na 100 mtr. stylem dowolnym. Uzyskał on trzecie miejsce za węgrem Csi-ku 59,2 i holendrem Nooi 1:02 sek. Czas Bocheńskiego wyno-

si 1:02,8 i kwalifikuje go do finału.

We wtorek startuje polska sztafeta 4x200 a w czwartek Karliczek w biegu na 100 mtr. nawznak.

Przyczyny porażek Walasiewiczówny

Rekord światowy Wajsówny--najlepszym wyczynem igrzysk Łodzianki walnie przyczyniły się do zdobycia drugiego miejsca przez Polskę

Mimo porażek Walasiewiczówny w biegach na 100 i 200 metrów, a więc na dystansach, których nasza reprezentantka była najbardziej pewną, ogólny bilans IV międzynarodowych igrzysk kobiecych w Londynie wypadł dla Polski bardzo korzystnie. Zdystansował nas jedynie doskonale wysztrowany i świetnie wytrenowany zespół niemiecki. Drużyna ta, złożona z 16 pierwszorzędnych lekkoatletek, okazała się bezkonkurencyjną i żadna inna nie była w stanie jej dorównać. Nam przypadło w udziale drugie miejsce i zaszczytny tytuł wicemistrza świata, co świadczy pochlebnie o poziomie polskiej lekkiej atletyki.

Wszystkich zastanawia jedno pytanie: dlaczego przegrała Walasiewiczówna?

Czy porażki londyńskie nie są czasami zwiastunem zmierzchu kariery sportowej świetnej sprinterki? Błędne mniemanie. Walasiewiczówna miała najtrudniejsze zadanie do spełnienia. Polecono jej bronić trzech tytułów mistrzowskich, zdobytych w Pradze, zapominając, że tam zawody trwały cztery dni, tu natomiast wszystkie konkurencje rozegrano w czasie o połowę krótszym. Poprostu przeszacowano jej siły.

Piłat nokcaufuje i łamie palce

Znany reprezentant Polski w wadze ciężkiej Piłat, podczas walki z Chistowskim, zakończony porażką tego ostatniego przez nokaut już w pierwszej rundzie, okupił swe zwycięstwo bolesną kontuzją. Piłat złamał sobie palec u prawej ręki i obecnie nie przynajmniej w ciągu 2-ch miesięcy nie będzie mógł trenować.

Otwarcie sezonu łódzkiego pięściarstwa

Oficjalne otwarcie sezonu bokserckiego w Łodzi nastąpi definitywnie w dn. 9 września międzymiastowym meczem Łódź — Poznań. Poznań zapowiedział przyjazd swej pełnej najsilniejszej drużyny z Kajnarom, Sipińskim, Majchrzyckim i Piłatem.

Janiak chce wstąpić do CIWF.

Doskonały lekkoatleta amerykańskiej drużyny emigracyjnej, Janiak, czyni ostatnio starania o przyjęcie go na dwuletni kurs do Centralnego Instytutu WF. O ile zostanie przyjęty Polska zyskałaby sprintera o klasie światowej.

Ciekawe, że pierwszy bieg, do którego stanęła Walasiewiczówna (60 mtr.), przyniósł jej zwycięstwo, chociaż właśnie najmniej pewną była ona tego dystansu. Dwa następne sprinty przegrała do silnej fizycznie Niemki Krauss. Na 200 mtr. Niemka prowadziła od startu do mety. Dopiero na ostatnich metrach Walasiewiczówna zaczęła dochodzić ją wspaniałym finiszem.

Sądzone, że wygra. Niestety nie mogła już nadrobić straconej odległości i wpadła na metę o kilka centymetrów za Krauss. Tak w każdym razie orzekli sędziowie, podczas gdy opublikowane ostatnio zdjęcie fotograficzne finału na 200 mtr. wskazuje, że zawodniczki jednocześnie wpadły na taśmę, a Walasiewiczówna ma nawet naprzód wysuniętą nogę, co dowodziłoby raczej jej zwycięstwa.

Fotografja ta wywołała zrozumięcia sensacje. Czy jednak po służy na podstawę do zmiany decyzji, wątpliwe.

Finał setki był dla Walasiewiczówny cichą tragedją. Prowadziła przecież zdecydowanie do 80 mtr., lecz nie zdołała wytrzymać szalonego tempa i na ostatnich metrach oddała zwycięstwo. Jesteśmy przekonani, że gdyby nie szafowano zbyt silnymi siłami Walasiewiczówny, gdyby ograniczono ją maksimum do dwóch startów, Niemka nie tryumfowałaby dwukrotnie.

Pewni też jesteśmy, iż Walasiewiczówna wkrótce dojdzie do formy

i jeszcze w tym roku będzie miała okazję potwierdzenia swej wysokiej klasy w bezpośredniej walce z Krauss w nieco odmiennych warunkach. Zawodniczka, która na licej bieżni warszawskiej wygrywa 200 mtr. w czasie 24,5 sek. i to niemal bez konkurencji, a na reprezentacyjnym stadionie w Londynie przegrywa w czasie 24,9 sek., udawadnia tem samem, że przyczyny porażki leżą gdzieś indziej.

Rekord widzów

spodziewany jest na meczu Polska--Niemcy

Na międzymiastowym meczu piłkarskim Polska — Niemcy, który odbędzie się w Warszawie w dn. 9 września zanosi się na rekord publiczności. Już do dnia dzisiejszego wpłynął do Polskiego związku piłkarskiego cały szereg zgłoszeń na wycieczki i zamówień na bilety wstępu. Ostatnio wpłynęło zamówienie Śląska na 4 tysiące miejsc i z Łodzi na 2 tys. miejsc. Spodziewana jest także specjalna wycieczka z Niemiec w ilości 2000 osób

Jaki będzie skład Grecji

na mecz z Polską o puchar Davisa

Do ukończenia rozgrywek w pierwszej grupie pozostał Polsce jeszcze mecz z Grecją, gdyż jak wiadomo Austria na znak protestu odstąpiła od rozgrywek o puchar Davisa.

Mecz Polska — Grecja odbędzie się prawdopodobnie w dniach 31 sierpnia — 2 września w Warszawie i przypuszczal-

nie w skład drużyny greckiej wejdą: Stallos, Nidis i Nicolaides. Z powyżej wymienionych nazwisk polscy tenisiści znają tylko jedno, a mianowicie Stallosa. Bawił on niedawno w Polsce biorąc udział w turnieju tenisowym, rozgrywanym w Bydgoszczy, gdzie doszedł do finału i tu zwyciężył Bratka w 3-ch setach. Lecz nie wydaje się on specjalnie groźnym dla naszej najlepszej klasy ponieważ w meczu z Danją doznał porażki od Ulricha w czterech setach, a od Jacobsena w 5 setowym spotkaniu. Jak wiadomo obydwoj angielski duścy przegrali do Hłoczyńskiego i Tarłowskiego w meczu międzymiastowym Polska — Danja.

W grze podwójnej Grecja zapewne wyśle parę Stallos — Nidis, która uchodzi tam za najsilniejszą kombinację.

Niedzielne mecze o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o wejście do ligi piłkarskiej. W Łodzi odbędzie się pierwszy mecz LTSG, przy czym przeciwnikiem jego będzie poznańska Legja. Mecz odbędzie się na boisku WKS o godz. 16.30

Pozatem w kraju kalendarzyk przewiduje następujące spotkania: w Warszawie Gwiazda — Gryf, na Śląsku SK Śląsk — Grzegorzecki, w Stanisławowie: Rewera — Czarni i w Lublinie Unia — mistrz Wołynia.

Zaszczytne wyróżnienie prez. Thiego

Prezes ŁOKK p. Artur Thiele, który wyjechał jako kierownik ekspedycji kolarzy polskich na mistrzostwa świata do Lipska, został wyróżniony. Mianowicie odbywający się w Lipsku międzynarodowy kongres kolarski mianował prezesa Thiego komisarzem amatorskiego wyścigu szosowego o mistrzostwo świata.

Na tym samym kongresie uchwalono rozegrać mistrzostwa kolarskie świata w r. 1935 w Brukseli.

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

Dorocznym zwyczajem ŁTZGSz. urządza w swoim lokalu przy ul. Moniuszki 1 turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi na rok 1934. Termin rozpoczęcia 15. 8. rb. o godz. 18. W tym roku obsada turnieju jest wyjątkowo liczna i silna, gdyż udział biorą najwybitniejsi gracze Łodzi. W sferach szachowych turniej ten wzbudził duże zainteresowanie. Pierwsi z trzech nagrodzonych kwalifikować się będą na uczestników olimpiady wszechświatowej, która odbyło się w Warszawie w roku 1935.

Mistrzostwa tenisowe Pabjanic

Komitet miejski WF i PW w Pabjanicach powierzył klubowi „Kruszender” organizację mistrzostw tenisowych miasta Pabjanic, które rozpoczną się w dn. 20 b. m. na kortach Kruszendera.

Program mistrzostw przewiduje gry pojedyncze pań i panów, grę podwójną panów i gry mieszane. Zgłoszenia tenisistów lokalnych do dnia 16 b. m. przyjmuje p. Liess w imię „Kruszender” Zamkowa 3.

W związku z tem na stadionie Legji czynione są obecnie przygotowania do powiększenia ilości miejsc przynajmniej do 20 tysięcy, taki bowiem spodziewany jest napływ widzów.

Zarząd PZPN zaproponował niemieckiemu związkowi piłkarskiemu dwie kandydatury na sędziów, a mianowicie angiłka Rudda i szweda Ohlsona, którzy już prowadzili międzymiastowe mecze polskiej reprezentacji i dali się poznać z jaknajlepszej strony.

Handel czy opodatkowanie obrotów ze składów konsygnacyjnych w Gdańsku zostało rzeczywiście zniesione?

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Gdańsk, w sierpniu. Na mocy nowego rozporządzenia senatu gdańskiego została uregulowana sprawa opodatkowania sprzedaży z gdańskich składów konsygnacyjnych.

Nowe rozporządzenie stanowi w każdym razie znaczny postęp w dotychczasowej sytuacji prawnej, lecz nie oznacza to jeszcze — jak pewnie część gdańskiej prasy — że opodatkowanie takie zostało już definitywnie zniesione.

Czy tak jest, przekonano nas o tem najbliższą przyszłość.

Omawianą sprawą zainteresowane są przede wszystkim licznie w Gdańsku reprezentowane firmy łódzkie, które, jak już donosiliśmy, zaczęły w ostatnich czasach przenosić swe składy z Gdańska do Gdyni.

Interesującym więc będzie porównanie nowego rozporządzenia z byłym i warto by się zastanowiło nad tem, czy nowe zarządzenie nie kryje w sobie załączków

przyszłych nieporozumień podatkowych.

Dotychczasowa strona prawna przedstawiała się, jak następuje:

Jeśli np. wytwórca łódzki przesyła swemu gdańskiemu zastępcy, jemu sprzedane towary, to sprzedaż tego towaru przez zastępcę gdańskiemu detalicie, jest — jako „pierwszy obrót” — po imporcie —

wolna od podatku.

Gdański urząd podatkowy różnił jednak sposób opodatkowania zależnie od tego, czy gdański zastępca pracował w charakterze komisjonera, t. zn. sprzedawał detalicie towary na rachunek wytwórcy, ale we własnym imieniu, czy też agenta, t. j. czy sprzedawał towary na rachunek i w imieniu fabrykanta.

Rozporządzenie wykonawcze orzeka w § 4, że w wypadku wprowadzenia towarów (bez aktu sprzedaży) przez zagranicznego producenta do jego wewnętrznego (gdańskiego) miejsca zbytu,

dalsza sprzedaż przez zastępcę gdańskiemu detalicie nie jest wolna od podatku.

W powyższym wypadku bowiem, nie miał miejsca, wedle dotychczasowej interpretacji urzędów skarbowych, import — jako taki — lecz proste wprowadzenie towarów, a więc dalsza ich sprzedaż podlegała opodatkowaniu.

Nowa ustawa przewiduje natomiast, że przesłanie surowców, lub fabrykatów przez zagranicznego producenta swemu gdańskiemu zastępcy, który posiada na miejscu „stanowisko ruchu“ (zakład „Betriebsstätte“) nie jest „wprowadzeniem“ (a więc jest importem).

Z powyższym stanem rzeczy związane są dwa „ale“.

1) Senat ma wydać tak zw. „Freiliste“, czyli spis tych surowców i fabrykatów, które będą podpadały pod nową ustawę. Od tej listy więc zależne będzie, jakie galezie polskiej wytwórczości będą mogły mieć w Gdańsku swe składy.

2) Ustawa nowa powiada, że producent (polski) musi posiadać w Gdańsku swoje stanowisko ruchu („Betriebsstätte“). Dotychczasowe wyrażenie „inlän-

dische Verkaufsstelle“ wydaje się celowo omińnięte. Powstaje też na tem tle bardzo poważna wątpliwość:

— Czy ma to znaczyć, że właściciel gdańskiej firmy zastępującej ma być identyczny z właścicielem polskiej firmy produkującej?

Czy to, że jakiś gdański zastępca posiada parę zastępstw, ma być równoznaczne z paroma „stanowiskami ruchu“?

Oto jest podstawowe zagadnienie dla gdańskiej gospodarki i polskiego przemysłu. Faktem jest mianowicie, że gdańscy zastępcy

reprezentują zwykle większą ilość polskich firm.

Ponieważ nowa ustawa posługuje się zamiast dotychczas-

wym terminem „Inländische Verkaufsstelle“ (wewnętrzne miejsce sprzedaży), bardzo rozciągliwym i niezdefiniowanym pojęciem „Betriebsstätte“, nie można mówić o zupełnym i niedwuznacznym rozwiązaniu kwestji opodatkowania obrotów towarowych w Gdańsku.

Miejmy nadzieję więc, że z jednej strony przysła „Freilista“ obejmie jaknajwiększy spis towarów i, że z drugiej strony otrzymają władze podatkowe odpowiednią wskazówkę urzędową, zmierzającą do zidentyfikowania wyrazów „Betriebsstätte“ z „Verkaufsstelle“.

Wtedy dopiero może być mowa o usunięciu wszelkich wątpliwości polskiego przemysłu.

Mieczysław Rung.

K. W. Scheibler zrzekł się prezesury w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

Odbyło się doroczne walne zebranie członków związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu oraz zatwierdzono budżet związku na rok 1934-35. Po wyrażeniu absolutorjum zarządowi, przystąpiono do wyborów nowych członków zarządu, na miejsce ustępującego słośnie do statutu, połowy członków. Na podstawie przeprowadzonych wyborów do zarządu wybrani zostali następujący pp. dr. Juljusz Bornek, prezes Naum Ejtingon, dyr. Karol Ender, Mieczysław Hertz, Leon De-Hagen

Karol Wilhelm Scheibler, Wilhelm Scheen, Robert Schnee, Juljusz Schreer, a więc wybrano ponownie dotychczasowych członków. Również komisje rewizyjną oraz zastępców wybrano tych samych co w poprzedniej kadencji.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes zarządu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim p. Karol Wilhelm Scheibler, zrzekł się swego stanowiska. Rezygnacja nastąpiła na skutek złego stanu zdrowia. (ag)

Dolar nadal niżkuje

W dniu wczorajszym giełdy światowe w dalszym ciągu obniżyły kurs dolara. Na naszym rynku kształtował się kurs zł. 5.16 w za-

daniu, zł. 5.15 w placeniu. Łódzki oddział Banku Polskiego, na skutek wiadomości otrzymanych z zagranicy również obniżył kurs dolara o dalsze 2 punkty, placąc od godziny 10-ej za odcinki grubsze po zł. 5.16, za odcinki drobniejsze po zł. 5.15, za czeki po zł. 5.18. Podaż w Banku Polskim do godziny 10-ej rano, to jest do chwili, kiedy bank ten płacił kurs sobotni za dolary (5.18 za odcinki grubsze), była bardzo duża, po godzinie 10-ej rano nieco się zmniejszyła, posiadacze bowiem tej waluty mogli na mieście sprzedawać je po tej samej cenie, jaka obowiązywała w Banku Polskim. Kurs funta angielskiego w obrotach prywatnych od zł. 26.65 w żądaniu, do zł. 26.60 w placeniu, Bank Polski natomiast płacił nadal po zł. 26.50

Przymus domieszek sztucznych włókien w Niemczech

Minister gospodarki Rzeszy zarządził przymus domieszki sztucznej wełny oraz wszystkich sztucznych gatunków przędzy przy produkcji towarów wełnianych, dostarczanych urzędowi państwowym i komunalnym. Jednocześnie urzędy kontrolne dla spraw surowców włókienniczych otrzymały polecenie wszystkich zamówień na surowce włókniste.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga

Do akt. Nr. Km. 611/34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15 zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1934 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 83 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 776 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.8.34 r.

Komornik (-) M. Lipiński

Zwyczajka przędzy bawełnianej w związku ze zwyczajką bawełny surowej

W związku z poważną zwyczajką cen bawełny surowej na światowych rynkach w dniach ostatnich nastąpiła zwyczajka cen przędzy bawełnianej na łódzkim rynku o od 0,75 do 1 centa na kg., w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w tygodniu ub.

Orientacyjne ceny przędzy bawełnianej za gatunek „Prima“ w centach amerykańskich, odliczając kurs dolara po zł. 8.89 kształtowały się następująco:

Nr. 8 Mule I — 31,5, nr. 8 Mule II — 28,5, nr. 10 Mule I — 32,5, nr. 10 Mule II — 29,5, nr. 12 Mule I — 33,5, nr. 12 Mule II — 30,5, nr. 16 Mule — 35,5, nr. 5 Pater — 25, nr. 16 pojedynczy 35,5, nr. 20 pojed. — 38, nr. 24 pojed. — 40, nr. 26 pojed. — 42, nr. 32 pojed. — 46,5, nr. 32 podwójny — 45, nr. 20 podwójny — 42, nr. 24 podwójny — 44, nr. 40 podwójny z baw. egipskiej — 64, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach —

71, Przędza trykotażowa nr. 20 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 3, nr. 20 z bawełny egipskiej — 42, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 40, z bawełny egipskiej — 44, nr. 32 z bawełny amerykańskiej — 47, z bawełny egipskiej — 52, nr. 20 jaspe na szpulkach — 48.

Ceny przędzy na szpulkach oraz w paczkach i pinkopsy kształtowały się w tej samej cenie. Tendencja mocna. (ag)

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.18	5.16
Budowlana	43.50	43.—
Inwestycyjna	117.—	116.50
Dolarówka	53.—	52.75
Stabilizacyjna	67.50	67.25
Bank Polski	86.—	85.50

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Notowane kursy dewiz: Berlin 207,30, Belgja 124,20, Gdańsk 172,60, Holandia 358,15, Londyn 26,62, Nowy Jork 5,21,38, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,21,88, Oslo 133,90, Paryż 34,89,50, Praga 21,97, Szwajcaria 172,74, Włochy 45,43. Tranzakcje dokonane a notowane: marka niemiecka 195, szyling austriacki 98,75, korona czeska 2186, frank francuski 34,87,50, funt angielski 26,50, dolar 5,18, rubel złoty 4,59, dolar złoty 8,93, rubel srebrny 1,40 bilon 0,65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,18 — 5,16.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego przy tendencji mocnej. Notowano: Bank Polski 87 — 86 86,25, Cukier 19,50, Lipy 9,60 — 9,75.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Większych tranzakcji dokonano 5 proc. pożycz. konwersyjną i 7 proc. stabil. Notowano: 3 proc. budowlana — 43,50, 4 proc. dolarowa 53,25 —

53,50, 4 proc. inwestyc. serjowa 119,50, 5 proc. konwersyjna 63,70 63,50, 6 proc. dolarowa 69,50 — 68,7 proc. stabil. 67,50 — 67,63 — odcinki po 500 dolarów 67,63, odcinki po 100 dolarów 73. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian, 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 75,63 — 75,75, 4 i pół proc. listy ziemskie 50 — 50 50 — 49,75 5 proc. Warszawy 69,50. 5 proc. Warszawy 1933 r. 59,50 — 59 88. 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 55,50. Tranzakcje dokonane a notowane. 4 proc. pożycz. inwestycyjna zwykła 117, 8 proc. dillonowska 81,25, 5 proc. kolejowa 59,25, 4 i pół proc. Warszawy 65,50, 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 48,50, za 7 proc. pożycz. śląska żądano 63,75, za 7 proc. warszawska dolarowa 61,75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 16,75 — 17, cena tranzakcyjna 17, pszenica 21,75 — 22,23, jęczmień 18,75 — 19,25 owies nowy 14,25 — 14,75, mąka żytnia 1) 23 — 24, mąka żytnia 2) 24 — 25, mąka pszenna 33 — 35, otręby żytnie 11,25 — 11,75, otręby pszenne 11 — 11,50, otręby pszenne grube 11,50 — 12, rzepak 43 — 45, groch

Vitoria 38 — 42, ziemniaki jadalne 2,75 — 3.

Uspokobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 13,55 sierpień 13,29 wrzesień 13,35 październik 13,43 — 45 listopad 13,50, grudzień 13,58 — 60, styczeń 13,63 marzec 13,74 — 75, maj 13,79 — 80, lipiec 13,86. Tendencja stała.

NOWY ORLEAN
Loco 13,44, październik 13,43 — 44, grudzień 13,57 — 58, styczeń 13,01, marzec 13,71, maj 13,79 lipiec 13,84.

LIVERPOOL
Loco 7,29 sierpień 7,08 wrzesień 7,07, październik 7,05 listopad 7,03 grudzień 7,03 styczeń 7,04 luty 7,04 marzec 7,04 kwiecień 7,08 maj 7,03 czerwiec 7,02 lipiec 7,02.

Egipska: loco 8,82 październik 8,55 listopad 8,58 grudzień 8,63 styczeń 8,67 marzec 8,72, maj 8,77 lipiec 8,85.
Upper: loco 7,62 październik 7,45 listopad 7,50 grudzień 7,55 styczeń 7,55 marzec 7,60 maj 7,65 lipiec 7,67.

BREMA
Loco 15,54 październik 15,12 grudzień 15,47 styczeń 15,62 marzec 15,81 maj 15,92 lipiec 16.

Ona ucieka przed okrutnym kochankiem!
On ucieka przed okrutną sprawiedliwością ludzką!

Czarująca Madge Evans
światny Robert Montgomery
w dramacie, pełnym najwyższego napięcia p. t.

UCIEKINIERY

Od jutra w Grand-Kinie

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“ Koło Łódź-Miasto urządza w niedzielę, dnia 2-go września 1934 r. o godz. 2 pp. (14-ej) w HELENOWIE

WIELKĄ ZABAWĘ OGRODOWĄ

Mnóstwo niespodzianek. — 2 doborowe orkiestry. — Park wieczorem rześcicie oświetlony.

Specjalna sala tańca. — Bufet na miejscu obficie zaopatrzoney.

Ceny biletów Zł. 1.—, dla uczącej się młodzieży i wojska 0.50 groszy.
Bilety do nabycia w dniu zabawy w kasie przy wejściu od godz. 14.

Upřednio nabyte bilety na wspomnianą zabawę, która miała się odbyć w dniu 24 czerwca r. b. a nie odbyła się z przyczyn niezależnych od Stowarzyszenia są ważne.

Dr. HENRYK GAREWICZ
roentgenolog
Żwirki (Karola) 4, tel. 122-50
powrócił.

Gabinet Roentgenologiczny Dr. Garewicza został przeniesiony z lecznicy „Unitas“ do prywatnego mieszkania d-ra przy ul. Żwirki (Karola) 4

Lekarz-dentysta
SPERLING
powrócił
ul. Zawadzka 1, tel. 148-06
10-1 i od 3-6.

Doktor
W. Łagunowski
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leszalosy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
leczenie niemocy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia



REKLAMA MIAŁDZY KRYZYS

Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

Do akt. Nr. Km. 867/34
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6 Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na podstawie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1934 r. o godz. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Maurycyego Abramsona wł. f. „Watt“ w jego lokalu w Łodzi przy ul. Narutowicza 12 składających się z czterech silników elektrycznych oszacowanych na łączną sumę zł. 1600 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bdż. 11.8. 34
Komornik (-) Leon Wąsowski

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Poznańska 28, tel. 201-95
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1 pp.

DEREN do smażenia na nalewki złotych 7.— Miód kuracyjny jasny 14,50, Winogrona 10 i 5-kilogramowe opakowanie franko zaliczka. Spółka owocarska. Zaleszczyki. 11318-4

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Stenkiwiczka 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

MEBLE gotowe, pojedyncze i kompletne od skromnych do najwykwintniejszych (od zł. 500.— za kompletne urządzenie pokoju). Wszelka zamiana. Poleca wytwórnia S. Bernacki, Piotrkowska 275 tel. 231-80.

Dr. med.
Wołkowyski
przeprowadził się na ul. Cegielińska 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włośców (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

Doktor
I. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2-4 pp. i o 6-9 w. w niedz. i święta od 10-1 pp.
Ceny lecznic

Instytut de Beauté
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
Bezpłatne porady kosmetyczne!

Dziś premiera! Tydzień śmiechu z udziałem



Przejazd 2

Flima Summerfilla

oraz Pat i Patachon

Główna 1



Kino „Przedwiośnie“

Żeromskiego 74 | 76 — tel. 129-88

Areydzielo, odsłaniające duszę kobiety, która znalazła tylko miłość i poświęcenie p. t.

Zaledwie wczoraj

W rolach głównych: **Margaret Sullavan i John Boles**

Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 2-ej

Dziś wielka premiera!

Potężny dramat z prawdziwego życia.

Następny program:

Filmem tym rozpoczynamy wyświetlanie serii wybitnych filmów, które mają już ustaloną markę u Szanownej Publiczności, a mianowicie:

Sztuka życia Reżyserji Lubitscha Ern. W rolach głównych Miriam Hopkins, Gary Cooper i Fredric March
3 film ze złotej serii filmów wiedeńskich, mówione i śpiewane całkowicie w języku niemieckim „Csibi“ z Franciszką Gaal
„Świat należy do ciebie“ w roli głównej Józef Schmidt
„Księżę z Arkadii“ w rolach główn. Liana Haid i Willy Forst
„Henryk VIII“ w roli głównej Charles Laughton
„Moje marzenie, to ty“ z Liljaną Harvey
„Zakazana Melodja“ z Jose Mojicą
oraz szereg innych filmów, które cechuje wybitna reżyserja, oryginalna i imponująca obsada.

„Agroid” Warszawa, Królewska 27.
Sala Filharmonji w Łodzi, Narutowicza 20.

Środa, dn. 15 sierpnia, punkt o g. p. **Gina Medem** wygłosi referat pt. **Biro-Bidzan i jego perspektywy**
6 pp. znana działaczka „Ikoru” — Bilety w przedsprzedaży w oenie 54 gr. 1 zł. 1.09 do nabycia w Mleczarni
Słowo wstępne **J. Goldberg**, Sekretarz stow. „Agroid”. — w dniu referatu od godz. 2 pp. przy kasie Filharmonji
Piotrkowska 18 od godz. 8—12 rano i 5—8 pp., w dniu referatu od godz. 2 pp. przy kasie Filharmonji

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1—3. 006—3

WAŻNE dla wyjeżdżających do Palestyny! Palestyńczyk z akademickim wykształceniem naucza hebrajskiego łatwą i szybką metodą. Telefon 246 60, 3 — 6.

Kupno i sprzedaż

STÓŁ okrągły, dębowy, rozsuwany oraz biurko i małą bibliotekę używane w bardzo dobrym stanie kupię razem lub oddzielnie za gotówkę. Oferty pod „Natychniast” do administracji „Głosu Porannego” 434-3

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Różne

MŁODA kulturalna pani poszukuje do towarzystwa starszego pana na stancwisku. Wyjedzie nad morze. Oferty sub „Blondynka”.

DYSKONTUJĘ weksle bezpośrednio wyłącznie lekarzom, adwokatom, aptekarzom na bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. Oferty do „Głosu” pod „Dyskonto” 990-4

ZGUBIŁEM portfel, zawierający książeczkę rosyjską na imię Abrahama Szydłowskiego oraz inne dokumenty. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem f. H. Frajman, ul. Piotrkowska 51. 7995—3

Lokale

UWAGA! Ładnie umeblowany pokój, parter, front, do wynajęcia od zaraz Al. Kościuszki 27, m. 4.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna im. ks. Ign. Skorupki - T-wa „Oświata”

w Łodzi, ul. Żeromskiego nr. 10, tel. 102-98

Egzaminy wstępne rozpoczną się **dnia 20 sierpnia** o godz. 12-ej.
Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Początek lekcji dnia 20 sierpnia o g. 9-ej.

Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

Gimnazjum Żeńskie i Prywatna Szkoła Powszechna R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ (z prawami szkół państwowych)

Kilińskiego 94, tel. 128-62 (naprzeciwko parku Slenkiewicza) zawiadamia, że zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 9—14 i 16—18-ej.

Dyr. B. Chorąży-Chrupkowa

7-m'io kl. przyw. szkoła powsz. męska p. n.

„Nauka i Wychowanie”

Zrzeszenia Nauczycieli w Łodzi

zawiadamia, że dalsze zapisy uczniów przyjmuje kancelarja przy ul. Piłsudskiego 62 codziennie w godz. 10—1 i 5—8. Tel. 245-97.

Nowoczesne metody ped. wych. Judaistyka. Przy szkole freblówka dla dzieci pięci obojga. Kierownik szkoły E. Goldszmidt

Z Prawami Gimnazjów Państwowych

Gimnazjum Żeńskie i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska Eug. Jaszufskiej-Zeligmanowej

ul. POŁUDNIOWA 18, tel. 168-82.

Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie w godzinach od 10 do 14 i od 17 do 19.

Czesne w Szkole Powszechniej obniżone.

Pryw. Gimnazjum Kodek. Wieczorowe dla Dorosłych A. Wierzbickiego w Łodzi

ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 115-30

Sekretarjat przyjmuje zapisy do klasy I i II nowego typu oraz do klas V, VI, VII i VIII starego typu — codziennie od godz. 19—21-ej.

UWAGA: Po ukończeniu czterech klas nowego typu uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia gimnazjum.

Pryw. SZKOŁA POWSZECHNA

= przy =

Gimnazjum Społecznem

w Łodzi, Pomorska 105, tel. 132-18.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

DLA ZDROWIA JEDYNIĘ TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIĘ LEPSZE!



Wyborowe LODY

porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zródło”
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

TEATR-KAWIARNIA

„BAGATELA”

Piotrkowska 94. :: Telef. 240-50.

Dziś i dni następnych:

Zespół pod kierownictwem Ludwika Sempolińskiego w osobach:

J. Bukońska
J. Kozłowska
J. Gordez
H. Doree
J. Soboltówna
L. Sempoliński
J. Sulima-Jaszczolt
E. Wojnar

oraz zespół „BAGATELA-GIRLS” i „Bayman-Jazz” ma zaszczyt prosić swoich licznych wielbicieli na ostatni pożegnalny program p. t.

Żegnajcie Nam!!

Wielka rewja w II cz., 20 obr. — Dziś 125 jubileuszowe przedstawienie. Początek o godz. 8.15 i 10.15 wieczorem

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych KATEGORIA A GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska

Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 Wólczńska 23 tel. 214-27

Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje kancelarja codziennie w godzinach od 10 do 14.

Dr. med. **IGN. MARGOLIS**

OKULISTA
powrócił

przyjmuje obecnie
Piotrkowska 113
tel. 165-17 1—2 i 5—7

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczńska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Kinoteatr

„CORSO”

Legjonów 2 | 4

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4-ej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Ceny miejsc: Łoże 1,50,
I m. 1,09, II m. 85 gr.,
III m. 54 gr.

Dziś i dni następnych! — Niebywały przebojowy podwójny program. — Poraz pierwszy w Łodzi!

PIĘCIU PRZEKŁĘTYCH DZENTELMANÓW

Wielki dramat psychologiczno-sensacyjny. W rolach głównych **Harry Bauer** znany z głównej roli „DAWID GOLDER”, **Rene Lefebre**, **Rosine Dereau** gwiazdy filmowe Francji najgłośniejszych obrazów.

Fascynujący splot Wschodu i Zachodu. — Nadzwyczajna treść Tempo. Sensacja. Muzyka. Śpiew. Wschodnie tańce. Bogata wystawa i przepiękne krajobrazy.

Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe. — Sala należycie wentylowana

7 dni szczęścia

Nadzwyczajna komedia muzyczno-śpiewna.

W roli głównej: niezrównana **Janina Guise**, król ekranów **Roger Treville** oraz największy tenor doby obecnej **Józef Schmidt**

Muzyka. Śpiew. Taniec. Wystawa. Śmiech.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., 2-sza strona 1 zł., 3-sza strona 0,50 zł., 4-sza strona 0,25 zł., 5-sza strona 0,125 zł. Reklamy tehotem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1,50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1,20. Ogłoszenia sągęsowne i esłubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sągę 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

Redaktor odp. **Stanisław Rożniecki** Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. **Eugenjusz Kronman**. W drukarni własnej Piotrkowska 101